

Zasłużonym pedagogom - nagrody i odznaczenia

Wczoraj, w siedzibie Prezydium RN Poznania odbyło się — z okazji Dnia Nauczyciela — spotkanie grupy najbardziej zasłużonych pedagogów z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych. Przybył na nie m. in. zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak a także przewodniczący prezydium wojewódzkiej i miejskiej rad narodowych — F. Szczerba i J. Kusiak.

Przybyłych na spotkanie przywitał F. Szczerba. Podziękował on nauczycielom za ich szczególnie odpowiedzialną pracę, podkreślając jej znaczenie dla wszystkich dziedzin naszego życia. Zwrócił również uwagę na to, że dając się zaobserwować aktywności społecznej nauczycieli budzi zarówno szacunek jak i sympatie, oraz zaufanie wśród społeczeństwa. Wysoka ranga za-

wodu nauczycielskiego stawia przed przedstawicielami miejscowych władz obowiązek szczególnej troski o warunki pracy w szkołach a także o warunki bytowe wychowawców młodzieży.

W uznaniu zasług poniesionych w dziedzinie rozwoju oświaty w Wielkopolsce, Złote Odznaki Związku Nauczycielstwa Polskiego wręczono m. in. przewodniczącemu Prezydium RN Poznania J. Kusiakowi i jego zastępcy W. Klawiterowi a także zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — T. Kwaśniewskiemu kierownikowi Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR R. Jezierskiemu i jego zastępcy J. Wojtaszkowi.

Za wybitne osiągnięcia pedagogiczne Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Z. Kaczmarską, P. Krajewiczą, Cz. Lataw-

Dokończenie na str. 2

„Głos“ z wizytą u ofiarnych nauczycieli

W tym dniu myśli nasze kierujemy ku wszystkim, którzy uczyli nas elementarza, którzy pierwsi mówili nam o historii kraju, uczyli go kochać. Pragnąc dać dowód tej społecznej pamięci, tradycyjnym zwyczajem przedstawiciele redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odwiedzają pedagogów, którzy z racji wieku czy stanu zdrowia nie uczestniczą w procesie wychowania młodzieży, a którzy całe swoje życie poświęcili dzieciom.

Pani Jadwiga Witucka przez 50 lat uczyła młodzież Poznania.



Życzliwy uśmiech pani Konstancji Woltyńskiej znają dobrze jej byli wychowankowie.

nia. Znają ją dobrze absolwenci szkół podstawowych nr nr 7, 13, 21, 33. Pamiętają również te polskie dzieci, które w czasach okupacji na tajnych kompletach na Górczynie uczyły się języka polskiego. Później kiedy w Poznaniu trwały jeszcze walki o Cyta- dele, pani Jadwiga Witucka uruchamiała pierwszą szkołę polską nr 33 przy ul. Jarochowskiego.

Pani Konstancja Woltyńska swoją pracę pedagogiczną roz-

Dokończenie na str. 2



Przedstawiciel redakcji wręcza wianok w kwiatów panu Janowi Cichemu — pedagogowi Szkoły Podstawowej nr 102 w Poznaniu.

Fot. (2) — H. Kamza



J. Szydłak wśród aktywu partyjnego naszego miasta

Do tradycji organizacji partyjnych Poznania weszły spotkania ich aktywu z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Wczoraj właśnie Egzekutywa KW wraz z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC, I sekretarzem KW Janem Szydłakiem oraz sekretarzami komitetów dzielnicowych partii spotkała się z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych poznańskich zakładów pracy. Było to zarazem trzecie spotkanie kierownictwa KW z aktywem po V Zjeździe.

Witany owacyjnymi oklaskami, Jan Szydłak poinformował zebranych o niektórych problemach poruszonych w toku szesnastodniowej pracy V Zjazdu,

podkreślając m. in. jego znaczenie dla rozwoju naszego kraju, życia partii i wpływu prac na sytuację w międzynarodowym ruchu robotniczym.

V Zjazd spełnił nadzieje pokładane przez członków partii i ogół ludzi pracy — mówił Jan Szydłak — dla wyciągnięcia wniosków z wydarzeń przedzjazdowych, kierunków walki ideologicznej, dla oceny dotychczasowego rozwoju kraju i dalszych jego perspektyw, wytyczonych końcówką uchwały V Zjazdu spełnił także swą międzynarodową rolę, gdyż w warunkach rozbieżności w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym, w walce o jedność tego ruchu, V Zjazd jako najwyższa instancja naszej partii i jako pierwszy — zajął jasne internationalistyczne stanowisko. Zostało ono poparte przez większość zagranicznych delegacji partyjnych, uczestniczących w Zjeździe.

Z kolei Jan Szydłak omówił zagadnienia polityki kadrowej partii i poinformował o pracy delegacji poznańskiej na Zjeździe oraz o oczekujących POP zadaniach.

W dalszej części spotkania jego uczestnicy wyrazili swoje poparcie dla uchwały V Zjazdu PZPR oraz złożyli podziękowania poznańskiemu delegatowi za spełnienie na Zjeździe postulatów wysuniętych w dyskusji przedzjazdowej. Mówcy

Po brzegu, po jego górnej krawędzi, co pewien czas skakały wybuchy pocisków z Rudego. Tuż nad kamieniem strzylały niemieckie serie. To- masz wziął oddech i jeszcze raz dał nura pod prąd.

Zwolna, starając się nie pluskać, wypłynął w cieniu mostu. Wyczekawszy chwilę, żeby sprawdzić, czy go nie widzą, wypłynął na brzeg, pod osłoną filaru. Stąd jednak nie mógł sięgnąć do kabla, nie wychodząc w ostro przestreliwane pole rażenia. Kozikiem przyciął olszynową gałąź z sękiem. Spróbował przyciągnąć drut, ale kule natychmiast ścięły patyk.

Drżąc z chłodu a może i z nerwowego napięcia, Tomasz zawiesił z powrotem nóż o za- giętym sierpowato ostrzu. (...) Przysiadł i z podskoku chwycił mostową kratownicę. Podciągnął się i położył po niej w stronę rzeki wczepiony rękami i nogami, a potem nagle, jednym rzutem skoczył, chwycił kable w powietrzu i przez sieć smugowej serii spadł do wody.

Oto jeden z fragmentów II tomu powieści

„CZTEREJ PANCERNI
I PIES“

Janusza Przymanowskiego.

JUTRO

zaczynamy druk w odcinkach.

POZNAN
PIĄTEK
22
LISTOPADA
1968

Wydanie A
Nr 278 (7704)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

W Budapeszcie

Komisja przygotowawcza zakończyła obrady

21 bm., krótko przed godz. 20 zakończyła swe prace, obradująca od poniedziałku w Budapeszcie komisja przygotowawcza do międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie.

W czasie czterodniowych obrad zabrali głos w dyskusji przedstawiciele bez mała wszystkich delegacji partii komunistycznych i robotniczych, uczestniczących w sesji.

W czwartek w godzinach porannych przemawiał przewodniczący delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko.

Komisja przygotowawcza uchwaliła tekst oświadczenia w sprawie wietnamskiej oraz protest przeciwko terrorowi w Gwatemali, Haiti i Paragwaju.

Komisja uchwaliła również końcowy komunikat z obrad. PAP

W maju 1969 r. odbędzie się w Moskwie międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych

Agencja MTI ogłosiła następujący komunikat:

W dniach 18—21 listopada obradowała w Budapeszcie komisja przygotowawcza między narodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. W sesji uczestniczyli przedstawiciele 67 partii komunistycznych i robotniczych.

Komisja przygotowawcza, zgodnie z porozumieniem osiągniętym na jej poprzedniej sesji we wrześniu i październiku 1968 roku rozpatrzyła sprawę zwołania międzynarodowej na rady partii komunistycznych i robotniczych, jak również trybu dalszych prac przygotowawczych. Uczestnicy komisji przygotowawczej omówili tę sprawę szeroko i wszechstronnie, w wyniku czego postanowiono, że międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych zostanie zwołana w maju 1969 roku w Moskwie z następującym porządkiem dziennym ustalonym na spotkaniu konsultatywnym:

„Zadania walki z imperializmem na obecnym etapie i jedność działania partii komunistycznych i robotniczych i wszystkich sił antyimperialistycznych“.

Uzgodniono również, że następną sesją komisji przygotowawczej,

która odbędzie się w Moskwie 17 marca 1969 roku, rozpatrzy projekty dokumentów, które zostaną przedłożone na naradzie oraz ustali sprawy organizacyjne związane z przeprowadzeniem narady jak również wyznaczy jej dokładną

Dokończenie na str. 2

W Łodzi spłonęła drukarnia RSW „Prasa“

W nocy z 20 na 21 bm. wybuchł pożar w drukarni RSW „Prasa“ w Łodzi gdzie drukuje się wszystkie gazety i periodyki.

W płomieniach stanął — jednopiętrowy budynek murywany drukarni. W akcji gaszenia pożaru wzięło udział 40 sekcji łódzkich straży pożarnych. Zniszczone zostały lub spłonęły linotypy, maszyny drukarskie, bele papieru gazetowego i maszynny pomocniczy.

Według wstępnej oceny straty przekraczają 10 mln zł. Przyczyną wybuchu pożaru była komisja.

Po 4 godzinach akcji ratunkowej pożar udało się ugasić.



Zgiszczą drukarni RSW „Prasa“ w Łodzi. CAF — Telefoto

Depesza R. Nixona do M. Spychalskiego

Prezydent - elekt Stanów Zjednoczonych Ameryki przesłał do przewodniczącego Rady Państwa Marszałka Polski Mariana Spychalskiego następującą depeszę:

„Szanowny Panie Przewodniczący! Dziękuję Panu za gratulacje, jakie Pan przekazał w imieniu Rady Państwa PRL i swoim własnym z okazji mojego wyboru na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Podzielimy pańskie życzenie, by stosunki między narodami amerykańskim i polskim mogły się pomyślnie rozwijać.

Szczerze oddany
Richard M. Nixon“

Niezłocznie, pod kierownictwem sekretarza KŁ PZPR Hieronima Rejniaka, przystąpiono do prac zmierzających do wznowienia druku gazet. Do Łodzi przybyli przedstawiciele władz centralnych z cą kierownika Biura Pras KŁ PZPR Wiesławem Bekiem i wiceprezesa RSW „Prasa“ Edmundem Królem. W ciągu dnia — przy jak najdalej idącej pomocy ze strony załóg innych drukarni łódzkich — zorganizowano na okres przejściowy wydawanie gazet „Głos Robotniczy“, „Dziennik Łódzki“ i „Express Ilustrowany“.

W czwartek ukazał się już bieżący numer łódzkiego „Expressu“.

Jak wynika z narady, która w czwartek odbyła się w Komitecie Łódzkim PZPR, przy udziale dyrektora wszystkich łódzkich zakładów graficznych, redaktorów dzienników i przedstawicieli RSW „Prasa“ — wkrótce, po wygospodarowaniu pomieszczeń, zainstalowana zostanie dostateczna ilość linotypów. Maszyny rotacyjne ruszą prawdopodobnie w ciągu najbliższych dwóch tygodni. W obiekcie dotkniętym pożarem ekipy budowlano-remontowe pracować będą systemem ciągłym, na trzy zmiany. (PAP)

Skarga Kambodży

Delegat Kambodży w ONZ złożył w Radzie Bezpieczeństwa trzy listy w których Kambodża wyraża protest przeciwko naruszaniu jej granic przez USA, Syjam i Pld. Wietnam. (PAP)

Minister Patoliczew przybył do Warszawy

Dobiegają końca polsko-radzieckie rokowania w sprawie wymiany handlowej między obu krajami w roku przyszłym. W związku z tym w czwartek przybył do Warszawy minister handlu zagranicznego Związku Radzieckiego Nikołaj Patoliczew wraz z delegacją handlową.

Gości radzieckich na lotnisku Okęcie witał minister handlu zagranicznego Witold Trampeński wraz z członkami kierownictwa MHZ.

Po południu odbyło się spotkanie ministrów handlu zagranicznego obu krajów.

W tym samym dniu minister Patoliczew przyjeżdżał przez wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Omawiano z udziałem ministra Trampeńskiego niektóre zagadnienia obrotów handlowych i współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR. (PAP)

Napięta sytuacja we Włoszech

Na Sycylii przedstawiciele organizacji lewicowych zajęli gmachy rad miejskich

Z każdym dniem rośnie napięcie polityczne i poczucie niepewności we Włoszech. Znajduje ono wyraz w licznych akcjach strajkowych i zajściach, jakie powtarzają się z coraz większym natężeniem na wyższych uczelniach i w szkołach średnich.

21 bm. nieczynne były wyższe uczelnie i liczne licea w Turynie, Pizie, Livorno i Cagliari. Młodzież okupowała też, drugą już z kolei noc, liceum im. Pliniusza w Rzymie, które jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych w tym mieście.

Równocześnie w kilku miejscowościach na Sycylii, przedstawiciele organizacji lewicowych zajęli gmachy rad miejskich, protestując przeciw machinacjom przedwyborczym radców, reprezentujących partie burżuazyjne. W przyszłą niedzielę bowiem mają się tam odbyć wybory komunalne. Ludność, okupując siedziby dotychczasowych władz, protestuje przeciw ich nieudolności równocześnie przeciw próbom ponownego wysunięcia skompromitowanych działaczy.

Z Wietnamu

Partyzanci atakują obiekty wojskowe USA

Jak doniosły w czwartek agencje zachodnie, w ciągu ostatnich 22 godzin partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili ataki na szereg obiektów wojskowych w Wietnamie Południowym. M.in. rakiety 122 mm ostrzelano w stronę lotnisko wojskowe w Pleiku na Półkoku Centralnym, eliminując z walki wielu Amerykanów.

W środę została także ostrzelana z moździerzy siedziba dowództwa pierwszej dywizji piechoty kawalerii powietrznej w prowincji Binh Duong.

Pod ogniem z moździerzy znalazł się ośrodek szkoleniowy armii sajskońskiej w pobliżu My Tho oraz obiekty wojskowe w mieście Cao Lanh.

Oprócz tego partyzanci południowowietnamscy atakowali szereg innych obiektów wojskowych w kilku miastach Wietnamu Południowego, eliminując z walk wielu żołnierzy amerykańskich i reżimu sajskońskiego.

Sajsoński korespondent Reutersa informuje, powołując się na miarodajne źródła, że Stany Zjednoczone formalnie zwróciły się do władz południowietnamskich o wysłanie delegacji już na najbliższe posiedzenie rozmów pokojowych w Paryżu, które ma się odbyć w środę przyszłego tygodnia.

5 rocznica śmierci J. F. Kennedy'ego

22 listopada mija 5 lat od dnia, w którym miało miejsce jedno z najbardziej tragicznych w ostatnich latach wydarzeń. Skrytobójcze strzały oddane w Dallas do prezydenta J. F. Kennedy'ego wstrząsnęły opinią całego cywilizowanego świata.

Zamordowanie prezydenta w biały dzień na oczach wielotysięcznych tłumów ludzi obiegających trasę jego przejazdu przez stolicę Teksasu stanowi ciemną plamę w historii społeczeństwa amerykańskiego, a także punkt zwrotny w polityce kół rządzących tego kraju. Dzieło zbliżenia między Wschodem i Zachodem, zmniejszenia napięcia międzynarodowego, perspektywy poprawy stosunków radziecko-amerykańskich — rozpoczęte przez Kennedy'ego zostało przerwane i nie podjęte już przez jego następcę.

Polityka wewnętrzna i zewnętrzna prezydenta uderzała w interesy wielkiej finansjery, zagrożonej w swych ogromnych zyskach, osiągniętych ze zbrodni. O wrogim stosunku do polityki Kennedy'ego w kręgach politycznej reakcji świadczą treści ulotek, kolportowanych w Dallas w przeddzień dokonania mordu. Ulotki te wydrukowano w formie listu gończego zatytułowanego „Poszukiwany za zdradę”.

W ciągu minionych pięciu lat nie została do końca wyjaśniona tajemnica mordu, jego faktycznych sprawców oraz politycznych celów, którym miał służyć. Na rozszyfrowanie tej zagadki świat czeka nadal. (PAP)

Dziś i jutro serwisy informacyjne odczytują Michał Łuczak.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 22 XI 1968 Nr 278 (7704)

Ferment panuje również w wielu fabrykach i zakładach produkcyjnych. Na najbliższe dni wyznaczono ponownie strajk pracowników telefonów. Pracownicy energetyki stocznicy i robotnicy kilku innych gałęzi przemysłu grożą strajkami ogólnokrajowym. Kilkadziesiąt zakładów pracy w całym kraju jest okupowanych przez robotników, protestujących przeciw redukcjom założeń.

W takiej atmosferze toczą się nerwowe rokowania i zakulisowe przetargi, zmierzające do jak najszybszego przezwyciężenia kryzysu rządowego, trwającego od wtorku 19 bm.

Od 20 bm. trwa posiedzenie Rady Generalnej chrześcijańskiej demokracji. Sekretarz polityczny tej partii, Mariano Rumor wygłosił w tym dniu referat programowy. Rumor przyznał, że chadeccy wstrząsani są gwałtownymi sprzecznymi wewnętrznymi podziałami lewicy tej partii, podobnie zresztą jak to dzieje się w partii socjalistycznej, nie godzi się z programem realizowanym przez jej kierownictwo.

Sekretarz polityczny chadeccy wypowiedział się też za utworzeniem rządu koalicyjnego centrolewicy, czyli chadeccy, socjalistów i republikanów. (PAP)

Zasłużonym pedagogom — nagrody i odznaczenia

Dokończenie ze str. 1

ca, W. Szuca i A. Rzanego. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 8 nauczycieli, Srebrne Krzyże Zasługi 2, zaś Brązowe 1. Dziewięciu pedagogom wręczono Odznakę za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, 9 Honorową Odznakę m. Poznania, 12 — Złote Odznaki ZNP, 8 nagrody Rady Postępu Pedagogicznego, 1 medal pamiątkowy wydany z okazji 25-lecia WP i 7 listów pochwalnych Ministerstwa Oświaty.

Składając życzenia w imieniu wojewódzkich władz partyjnych J. Szydłak przypomniał m.in. o tym, że od aktywnej postawy życiowej i od zaangażowania ideowego i rzetelnego wkładu pracy nauczycieli zależy postawa moralna i ideała pokolenia, które kształtować będzie nasze jutro.

Ponadto z okazji Dnia Nauczyciela, jak nas poinformował, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został W. Malec — kierownik Szkoły Podstawowej nr 2 w Stęszewie. Ogółem w Wielkopolsce nauczyciele otrzymali: 20 — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 20 — Złote Krzyże Zasługi, 15 — Srebrne Krzyże Zasługi i 12 — Brązowe Krzyże Zasługi.

Szczególnie uroczyste obchodzone w tym roku Dzień Nauczyciela na wyższych uczelniach. Akademia Okoliceńska poświęcona pracownikom naukowym Politechniki odbyła się wczoraj w auli u-

Piracki atak na statek kubański

Minister spraw zagranicznych Kuby, Raul Roa, złożył w środę na ręce reprezentanta interesów Wenezueli w Hawanie, ambasadora szwajcarskiego, notę, w której ostro protestuje przeciwko zaatakowaniu i uprowadzeniu przez dwa wenezuelskie okręty, kubańskiego statku rybackiego „Alec-rin”.

Atak nastąpił w środę wczesnym rankiem, gdy „Alec-rin” rozpoczął siódmy tydzień połowów, o sto mil od wybrzeży Wenezueli. Na statku znajdowało się 38 osób załogi, a wśród nich jeden z japońskich instruktorów dla trawliników w kubańskiej flocie rybackiej.

Jak wynika z radiogramu, który zdążył do Kuby, dwa jednostki wenezuelskiej marynarki wojennej bez uprzedzenia ostrzelały statek rybacki. Pociski różnego kalibru uszkodziły w wielu miejscach kadłub i urządzenia pokładowe, uniemożliwiając maszynę. Rząd kubański kwalifikuje ten incydent jako typowy akt piractwa międzynarodowego, domaga się natychmiastowego uwolnienia „Alec-rina” i jego załogi. (PAP)

Komuniści słowaccy popierają linię polityczną KPCz

Studenci Czech i Moraw zakończyli akcję strajkową

Po opublikowaniu w środę wieczorem odezwy prezydium KC KPCz, rządu CSRS, prezydium Zgromadzenia Narodowego i prezydium CRZZ, młodzież akademicka Czech i Moraw postanowiła zakończyć strajki w czwartek 21 bm. w godzinach południowych. Jak wynika z informacji Radia Praskiego w Bratysławie, gdzie również strajkowała część młodzieży, akcja ta zakończyła się już 20 bm.

W środę późnym wieczorem pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek, premier O. Czernik, wicepremier L. Sztrougał oraz przewodniczący Frontu Narodowego Erban przyjęli delegację młodzieży studenckiej. Delegacja przekazała kierownictwu partii i rządu propozycje i wnioski ruchu młodzieży akademickiej, które mają być przedyskutowane przez rząd.

Plenum Komitetu Centralnego KP Słowacji zakończyło się 20 bm. w Bratysławie. Jednym z mówców na plenum KC KPS był także premier O. Czernik, członek Komitetu Wykonawczego prezydium KC KPCz.

Wymiana handlowa Polska - Rumunia

W Warszawie podpisany został w czwartek protokół o wzajemnej wymianie towarów między Polską i Rumunią w roku przyszłym. Przewiduje się poważny wzrost obrotów przede wszystkim w dziedzinie dóbr inwestycyjnych. (PAP)

„Głos” z wizytą u nauczycieli

Dokończenie ze str. 1

czelni przy ul. Strzeleckiej. „Uśmiech i kwiaty dla naszych wychowawców” — oto hasło imprezy, którą młodzież studencka Politechniki uczciła święto tych, którzy dodają blasku polskiej nauce i jednocześnie kształcą jej nową kadrę. Referat okolicznościowy na ten temat wygłosił doc. dr M. Miedziński. W części artystycznej wystąpili artyści Operki Poznańskiej oraz chór Politechniki. (wch)

Kongres chadeckich przysięgłców w NRF

W czwartek rozpoczął swe obrady w Wiesbaden dwudniowy kongres „przysięgłców i uciekinierów” zrzeszonych w zachodniemieckiej CDU/CSU. Głównym tematem obrad, które mają zaaprobować i poprzeć bońskie żądania rewizji wyników drugiej wojny światowej, jest „polityka dla Niemiec”. W obradach uczestniczy około 600 delegatów wszystkich krajów zachodniemieckich.

Otwarcia obrad dokonał boński minister do spraw przysięgłców Kai Uwe von Hassel, zaś kanclerz Kiesinger wystosował do kongresu depeszę z „serdecznym powitaniem”. (PAP)

W czwartek rozpoczął swe obrady w Wiesbaden dwudniowy kongres „przysięgłców i uciekinierów” zrzeszonych w zachodniemieckiej CDU/CSU. Głównym tematem obrad, które mają zaaprobować i poprzeć bońskie żądania rewizji wyników drugiej wojny światowej, jest „polityka dla Niemiec”. W obradach uczestniczy około 600 delegatów wszystkich krajów zachodniemieckich.

Otwarcia obrad dokonał boński minister do spraw przysięgłców Kai Uwe von Hassel, zaś kanclerz Kiesinger wystosował do kongresu depeszę z „serdecznym powitaniem”. (PAP)

Wpłata prenumeraty tylko do 25 listopada

Dla zakładów pracy, instytucji i organizacji politycznych i społecznych „Ruch” zmienia termin opłacania prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje mogą opłacać prenumeratę wyłącznie na cały rok 1969 i tylko do 25 listopada br.

PRENUMERATORZY POCZTOWI I INDYWIDUALNI mogą opłacać prenumeratę na dotychczasowych warunkach: na I kwartał (zł 39), na I półrocze (zł 78), na rok 1969 (zł 156).

Placówki pocztowe i listonosze przyjmują opłaty do 10 grudnia br. tylko od dotychczasowych prenumeratorów. Inni czytelnicy mogą dokonać wpłat do 10 grudnia br. w „Ruchu” na blankietach PKO wysyłanych pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9, konto PKO 122-6-211831. Na odwrocie blankietu należy napisać, że wpłata dotyczy prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego” i na jaki okres (kwartał, półrocze czy rok).

Przed nami wszystkimi zwłaszcza w ostatnich tygodniach — stwierdził O. Czernik — stanęły do rozwiązania problemy. Członkowie partii i całe społeczeństwo pytali, co będzie z polityką postępową, co będzie z reformą gospodarczą, jaki stan rzeczy panuje w Komunistycznej Partii Czechosłowacji, jak będziemy pracować dalej. Na niektóre z tych pytań staraliśmy się odpowiedzieć na plenum KC KPCz w ubiegłym tygodniu.

Premier Czernik podkreślił m.in., że w toku społecznego procesu postępowego zaczęły stopniowo wytyrzać się siły i prądy, które miały na oku własne interesy. Rozwój wydarzeń wyraźnie wskazywał, że wymaga się na cisk prawicowych sił antysocjalistycznych, które dążyły do uzyskania pola dla swojej działalności. Nasza słabość polegała na tym — powiedział on — że w tej skomplikowanej sytuacji partia nie zapewniła w sposób bezkompromisowy takich warunków, by praca komunistów zawsze i wszędzie, a przede wszystkim w dziedzinie środków informacji, odpowiadała uchwałom Komitetu Centralnego. Mówca stwierdził, że kierownictwo partii szczerze pragnie uczciwie realizować te elementy polityki postępowej, które zostały oczyszczone z błędów i wypaczeń, ale że powinno się wyraźnie mówić o podstawowych brakach.

W zakończeniu O. Czernik stwierdził, że w działalności praktycznej należy szczerze wykonywać swe internacjonalistyczne obowiązki w stosunku do międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego i do wspólnoty krajów socjalistycznych.

Dyskusję podsumował pierwszy sekretarz KC KPS, Husak. Odpowiadał on na uwagi dyskutantów oraz podkreślił, że komuniści słowaccy powinni obecnie realizować na każdym odcinku linię polityczną wytyczoną na listopadowym plenum KC KPCz i potwierdzoną na plenum KC KPS.

Agencja CTK opublikowała następnie rezolucję uchwaloną 20 listopada na plenum KC KP Słowacji.

Plenum KC KPS — głosi m.in. rezolucja — jest zdania, że wyniki jego prac i podjęte uchwały stanowią realną podstawę umocnienia jedności partii i aktywnej mobilizacji wszystkich komunistów. Doświadczenia naszej partii z przeszłości przypominają nam, że największą wartością jest dla niej jedność szeregów, jedność woli i działania. Jest to szczególnie ważne obecnie, w obliczu niezmienne odpowiedzi na wyzwania związanych z rozwojem gospodarki oraz licznych nagłych problemów natury praktycznej i ideologicznej. Plenum KC KPS po omówieniu sytuacji partyjnej w Czechosłowacji zobowiązuje wszystkie słowackie organizacje podstawowe, rejonowe i obwodowe do działania w lokalnych warunkach odpowiednio do linii politycznej wytyczanej przez rezolucję plenum KC KPCz.

UWAGA: ZAKŁADY PRACY, INSTYTUCJE I ORGANIZACJE

Wpłata prenumeraty tylko do 25 listopada

Dla zakładów pracy, instytucji i organizacji politycznych i społecznych „Ruch” zmienia termin opłacania prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje mogą opłacać prenumeratę wyłącznie na cały rok 1969 i tylko do 25 listopada br.

PRENUMERATORZY POCZTOWI I INDYWIDUALNI mogą opłacać prenumeratę na dotychczasowych warunkach: na I kwartał (zł 39), na I półrocze (zł 78), na rok 1969 (zł 156).

Placówki pocztowe i listonosze przyjmują opłaty do 10 grudnia br. tylko od dotychczasowych prenumeratorów. Inni czytelnicy mogą dokonać wpłat do 10 grudnia br. w „Ruchu” na blankietach PKO wysyłanych pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9, konto PKO 122-6-211831. Na odwrocie blankietu należy napisać, że wpłata dotyczy prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego” i na jaki okres (kwartał, półrocze czy rok).

Narada partii komunistycznych

Dokończenie ze str. 1

datę. Grupie roboczej powierzono przygotowanie projektów dokumentów przeznaczonych na naradę, które zostaną rozpatrzone na następnym posiedzeniu komisji przygotowawczej.

Komisja ponawia zaproszenia przekazane wszystkim bratnim partiom komunistycznym i robotniczym — łącznie z tymi, które nie uczestniczą w pracach przygotowawczych do narady — aby wzięły w nich udział.

Przedstawiciele Komunistycznej Partii W. Brytanii, Szwajcarskiej Partii Pracy i Komunistycznej Partii Reunioru, które zgodziły się co do zasady zwołania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, mają zakomunikować ostateczne stanowiska swych partii w tej sprawie po konsultacji z kierowniczymi organami swych partii. Inne delegacje jednomyślnie zaakceptowały treść komunikatu.

Komisja przygotowawcza obradowała w atmosferze swobodnej wymiany poglądów i w duchu współpracy partyjnej. W toku obrad wyrażono zdecydowaną wolę partii komunistycznych i robotniczych umacniania na zasadach marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego więzów przyjaźni i solidarności łączących te partie.

Delegacje wszystkich partii uczestniczących w sesji komisji przygotowawczej wyraziły głęboką wdzięczność Komitetowi Centralnemu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej za braterską gościnność i doskonałą organizację obrad komisji przygotowawczej. Delegacje złożyły również najszersze życzenia z okazji 50 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Węgier na ręce członków Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i narodu węgierskiego. (PAP)

Delegacje wszystkich partii uczestniczących w sesji komisji przygotowawczej wyraziły głęboką wdzięczność Komitetowi Centralnemu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej za braterską gościnność i doskonałą organizację obrad komisji przygotowawczej. Delegacje złożyły również najszersze życzenia z okazji 50 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Węgier na ręce członków Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i narodu węgierskiego. (PAP)

Sąd odrzucił prośbę o rewizję procesu Panagulis

Jak donoszą z Aten, grecki Sąd Najwyższy odrzucił w czwartek prośbę o rewizję procesu Aleksandra Panagulis, skazanego na śmierć i oczekującego obecnie na wykonanie wyroku. Prośbę tę wniósł obrońca Panagulis bez porozumienia ze swym klientem, który od początku odmawia zwrócenia się do faszystowskich władz greckich z prośbą o łaskę. (PAP)

Zrównanie urlopów

Dokończenie ze str. 1

nad projektem reformy. Proponuje się m.in., by tytuły „robotnika wykwalifikowanego” i „mistrza” upoważniały do wliczania 2 lat do stażu pracy tym, którzy je mają, a nie ukończyli szkoły zawodowej.

W tezach na V Zjazd partii proponowano zastosowanie nowych zasad wymiaru urlopu tylko wobec tych pracowników umysłowych, którzy podejmą pracę po wejściu ustawy w życie. Dyskusja przedzjazdowa wykazała jednak, że koncepcja ta jest społecznie nieuzasadniona. Jej realizacja oznaczałaby, że np. zatrudniony od 15 grudnia br. miałby prawo do miesięcznego urlopu, podczas gdy pracownikowi o tym samym wykształceniu, który podejmie pracę za ledwie o miesiąc później, przy służyłoby prawo do krótszego urlopu. Postanowiono zatem nowym systemem urlopu wym ogłąć wszystkich pracowników umysłowych, zarówno do tychczas pracujących, jak i nowo zatrudnionych.

Przebiegowe — na okres kilku lat — skrócenie urlopów wypoczynkowych dotyczyłoby 400 tys. osób, tj. ok. 15 proc. ogółu obecnie zatrudnionych pracowników umysłowych; po zostali bowiem mają staż pracy (łącznie z okresem nauki), który wynosił lub przekracza 10 lat, a więc uprawnia ich do urlopu miesięcznego. Warto przypomnieć, że na reformie skorzysta ok. 3,2 mln. robotników.

Ograniczenie praw urlopowych niektórych pracowników będzie niewielkie, bowiem od lat z reguły wymaga się od pracowników umysłowych przynajmniej średniego

wykształcenia, ci, którzy nie mają dostatecznie długiego stażu pracy legitymują się latami nauki. Większość zatem spośród 400 tys. otrzymywać będzie w ciągu kilku lat urlopy przynajmniej 3-tygodniowe.

Jak już informowaliśmy, wprowadzenie w życie reformy urlopowej ze względu na jej skutki finansowe, projektuje się rozłożyć na 2 lata. PAP

Bonn domaga się dewaluacji franka

W czwartek przed południem konferencja grupy dziesięciu państw kontynuowała dyskusję przez trzy godziny. Przewodniczący, boński minister gospodarki Karl Schiller oświadczył przedstawicielom prasy, że ze względu na bardzo trudne problemy, znalezienie rozwiązania aktualnego kryzysu walutowego będzie wymagało jeszcze dużo czasu.

Główny cel, jaki postawiła sobie delegacja zachodniemiecka na tej konferencji polega na tym, aby wykorzystując kryzysową sytuację franka i funta jeszcze bardziej wzmocnić międzynarodową pozycję marki zachodniemieckiej. Właśnie dlatego Bonn nalega obecnie, aby inni partnerzy EWG, przede wszystkim Francja podjęły „niezbędne kroki”. Pod tymi krokami rozumie się przede wszystkim dewaluację franka. Dowodzi tego m.in. oświadczenie sekretarza stanu w bońskim ministerstwie finansów Grunda — który wyraził przekonanie, że „kurs franka zostanie obniżony”. (PAP)

Bliski Wschód

Strzelanina nad Jordanem

Korespondent Reutersa donosi z Ammanu, że w nocy z 20 na 21 bm. na południe od mostu Damiah doszło do wymiany ognia, spowodowanej przez patrol izraelski, który usiłował przedostać się przez Jordan na drugi brzeg rzeki. Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, strzelanina przy użyciu broni maszynowej i granatów ręcznych trwała 10 minut. Izraelski patrol został zmuszony do wycofania się. W starciu zginął jeden żołnierz jordański i kilku izraelskich. (PAP)

Rozmowy na temat szczytu arabskiego

W środę przybył do Kairu na rozmowy dotyczące zwołania konferencji na szczycie krajów arabskich premier Jordani, Talhuni, oraz jordański minister spraw zagranicznych, Rifal. Obaj mężowie stanu odbyli przedtem rozmowy z królem Arabii Saudyjskiej, Fajsałem. Wizytę jordańskich mężów stanu w Kairze uważa się za bardzo ważną. Premier Talhuni wręczył prezydentowi Naserowi list od króla Jordani, Husajna. (PAP)

Zagadnienie roli związków zawodowych, kształtowania nowych podstaw społecznych, wychowania społecznego znalazło swoje odbicie w tezach na V Zjazd partii, poruszono je wielokrotnie w dyskusjach na konferencjach przedzjazdowych. „Socializm jest silny świadomością mas — powiedział Władysław Gomułka 22 października r. na spotkaniu z naukowcami — świadomość ta jest wielką siłą materialną pozwalającą na rozwiązywanie wszystkich skomplikowanych problemów budownictwa socjalistycznego, pozwalającą skutecznie przeciwstawić się wrogiej dywersyjnej działalności imperializmu”. Świadomość ta kształtuje się między innymi w toku codziennej pracy. Stąd idą pewne wnioski dla działalności organizacji związków zawodowych.

— Nie tylko wnioski, ale i dalsze obowiązki — odpowiada sekretarz WKZZ Jerzy Męczyński — bo właśnie w toku pracy, a więc w ramach założeń pracowniczych, kształtują się postawy społeczne. A tych założeń w Poznaniu i województwie mamy ponad 3500, należy do nich co czwarci mieszkańcy Wielkopolski. Nasza działalność obejmuje blisko 700 tysięcy ludzi pracy idzie w kilku kierunkach: podniesienia ilości i jakości produkcji, podnoszenia ogólnej wiedzy i kwalifikacji pracowników, stworzenia im takich warunków, aby w pełni mogli korzystać z dorobku kulturalnego i zarazem staramy się twórczo kultywować przybliżenie do spraw robotniczych, ułatwić młodym wchodzącym w tok produkcji integrację z załogą.

— Zakłady pracy — mam tu na myśli przemysłowe — posługują się coraz bardziej skomplikowanymi maszynami i urządzeniami. Obsługujący je człowiek powinien posiadać odpowiednie kwalifikacje...

— Ale same kwalifikacje nie wystarczają. Każdy pracownik winien posiadać ogólną wiedzę, bo ona ułatwia podnoszenie kwalifikacji. Jest to konieczne chociażby dlatego, że dążymy do zmniejszenia różnicy pomiędzy robotnikiem fizycznym a pracownikiem u-

mysłowym. Dlatego organizujemy dokształcanie robotników w zakresie 7 klas szkoły podstawowej. Jest to chwilowe minimum. Dążymy do pogłębiania wiedzy w ramach zaocznego dokształcania. Postulujemy, żeby każdy zakład pracy posiadał roczny plan tego dokształcania, żeby ułatwić szczególnie młodym pra-



Jerzy Męczyński: „...w zakresie kultury liczymy na większą samodzielność...”
Fot. — K. Przychodźki

cownikom korzystanie ze średnich i wyższych szkół wieczorowych i zaocznych, ale o takich specjalizacjach, które są zakładami potrzebne. Niestety, nie wszędzie realizuje się to właściwie. Rola nasza i związków branżowych polega na pilnowaniu tych spraw i ingerowaniu tam, gdzie nie ma zrozumienia tej potrzeby.

— W tezach i dyskusji przedzjazdowej mówiło się wiele o wolnym czasie i wypełnianiu go właściwymi treściami...

— Wchodzimy tu w zakres oddziaływania kulturalnego. Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych do współpracy na tym odcinku zaprosiła Pałac Kultury, związki twórcze i organizacje kultu-

ralne. Dorobiliśmy się 217 zakładowych placówek kulturalno-oświatowych. Ich działalność obejmuje nie tylko załogi, ale całe najbliższe środowiska. WKZZ stara się dotrzeć do poszczególnych tych środowisk z dobrą sztuką, z muzyką i pieśnią. Przy współudziale związków branżowych: pracowników rolnych, komunalnych i spożywców oraz waszej redakcji — z zespołem „Szpaki” Poznańskiego Chóru Chłopskiego dotarliśmy do 21 zakładów pracy w województwie i do 4 w Poznaniu. To koncerty „Z piosenki żołnierskiej po Wielkopolsce”. Organizujemy przy współudziale Biura Wystaw Artystycznych, Wydziału Kultury ekspozycje dzieł plastycznych w naszych placówkach. Adeptom sceny teatralnej dajemy możliwość wykazania swoich umiejętności w ramach akcji dotarcia teatru na peryferie Poznania. W planach mamy także ożywienie robotniczego teatru amatorskiego. Przecież rok 1969 jest Rokiem Teatru.

W ogóle w zakresie kultury liczymy na większą samodzielność i inicjatywę związków branżowych przy zachowaniu koordynacji. Chodzi o to, by pracownik był i konsumentem dóbr kulturalnych i zarazem czynnym uczestnikiem życia kulturalnego. Działalność ta powinna być wypełniona wolnym czasem, bo ona wiąże zysk z przyjemnością. Przez kulturę najłatwiej kształtują się nowe postawy, wyzwalają się uczucia. To z kolei wpływa na dobre między-ludzkie stosunki, na dobre samopoczucie, na rozumienie spraw ludzkich i roli jednostki oraz grupy w naszym ustroju. Działalność naszą rozciągamy także na szkoły w ramach Wojewódzkiej Rady Opieki nad Szkołami. Opieka ta ma nie tylko charakter materialnej pomocy, ale także moralnej, szczególnie nad trudnymi uczniami. Przy współudziale Towarzystwa Szkoły Świeckiej w 30 zakładach pracy prowadzi się uniwersytety dla rodziców, a w 40 punktach odczytowe. Zdajemy sobie sprawę, że jakie będzie to pokolenie, jak będzie ono zaangażowane w pomnażanie dóbr materialnych, takie będą załogi pracownicze, taki będzie efekt ich pracy. Przecież od tego pokolenia wymagać się będzie w przyszłości znacznie więcej niż od naszego.

Materiały V Zjazdu partii wytyczyły nam dalszy odcinek drogi w działalności związkowej. Realizacja zamierzeń zależy tak od naszych pracowników etatowych, jak i od każdego członka organizacji związkowych, od zrozumienia potrzeb naszych czasów.

Rozmawiał:

JÓZEF PIEPRZYK

Polscy filmowcy kręcą „Jak rozpętałem drugą wojnę...”

Zagraniczni filmowcy, wśród nich także polscy, chętnie kręcą plenery niektórych filmów w Związku Radzieckim. Ten olbrzymi kraj jest prawdziwym rajem dla filmowców. Można tam, bez względu na porę roku, kręcić zdjęcia w krainie wiecznych śniegów i wśród krajobrazu tropikalnego, w pejzażu wysokogórskim i na bezkresnej pustyni.

Właśnie pustynia w dalekim Uzbekistanie była przed kilku laty celem wyprawy polskiej ekipy filmowej reżysera Jerzego Kawalerowicza, który realizował przez 4 miesiące sceny do „Faraona”. Piaski uzbeckie doskonale imitowały egipską pustynię.

Ostatnio nasi filmowcy znów udali się w dalekie rejony ZSRR — tym razem do radzieckiej republiki Azerbejdżanu, ścisłej do stolicy tej republiki — Baku. W okolicach miasta, na szerokiej pustynnej łasze piasku nad samym brzegiem Morza Kaspijskiego kręcone były sceny (w drugiej połowie października i w pierwszych dniach listopada) do 2-seryjnego filmu reżysera Tadeusza Chmielewskiego „Jak rozpętałem drugą wojnę światową” i „Jak zakończyłem drugą wojnę światową” z aktorem warszawskiego Teatru Ateneum, Marianem Kociniakiem w roli głównej. Sceny te będą się rozgrywały w filmie w Afryce Północnej wśród żołnierzy Legii Cudzoziemskiej.

Fabula filmu — to dzieje polskiego żołnierza-tulacza, w cywilu pomocnika murarskiego z Warszawy, którego wojna w 1939 r. rzuca w wir nieprawdopodobnych przygód. Spryt, odwaga, coś co by mógł na nazwać warszawskim cwanictwem, pomagają mu w wielu niebezpiecznych sytuacjach wyostać się z opresji i uratować życie.

Czego w tym filmie nie będzie! Karkołomne ucieczki także z rąk gestapo! i pości-

gi, walki wręcz i potyczki na pustyni, bombardowanie i ztapianie statków. No, i olbrzymia porcja pirotechniki!

Nawiasem mówiąc główna rola, oprócz wkładu aktorskiego, wymaga od kreującego ją wykonawcy wielkiej sprawności fizycznej. Marian Kociniak wywiązuje się z tego zadania bardzo dobrze.

Na planie w Baku pracowano od rana do późnego popołudnia. Słoneczna pogoda dopisywała przez prawie cały okres zajęć. Blisko 30-stopniowy październikowy upał pozwalał — w dłuższych przerwach między ujęciami — na rzeźwiącą kąpiel morską. I po myśleć, że w tym czasie rodacy w kraju nakładali już jesienki! W Moskwie zanotowano pierwsze przymrozki.

Na zdjęcia w Baku dojeżdżali aktorzy z Warszawy Łodzi, Krakowa i Katowic, m. in. Lech Ordon, Kazimierz Rudzki, Jan Świdorski. Niektórzy przyjeżdżali tylko na krótko, na 2-3 dni, przebywając samolotem 3 i pół tysiąca kilometrów (w jedną stronę) dzieląc Warszawę od Baku. Zdarzyło się w trzech czy czterech przypadkach, że aktorzy wracali do kraju dostojnie na parę godzin przed przedstawieniem w swoich teatrach.

W zdjęciach realizowanych w Baku uczestniczyło także kilku aktorów radzieckich. Ci mogli dojechać na plan filmowy nawet tramwajem — wszyscy pracowali w teatrach w Baku.

Po powrocie 37-osobowej ekipy filmowej do kraju dalsze zdjęcia plenerowe będą kręcone w okolicy Zgierza — na terenie specjalnie zbudowanego obozu jenieckiego. Pod koniec listopada reż. Chmielewski dokrepi kilka ujęć z aktorami, którzy nie mogli przybyć do Baku. Ujęcia te będą filmowane na plażach bałtyckich, przy czym niektórzy aktorzy wystąpią w wojskowych... mundurach tropikalnych. Cóż X Muza wymaga nieraz ofiar.

ZBIGNIEW K. ROGOWSKI

Mieszkania dla nauczycieli

Jak można zwiększyć pomoc?

Potrzeby mieszkaniowe nauczycieli w miastach wynoszą około 18 000 izb. Znacznie gorszą natomiast sytuacją jest w miejscowościach liczących do 2 000 mieszkańców, tam bowiem brakować będzie w tym samym czasie około 35 000 izb...

Bieżące zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych nauczycieli w miastach przebiega również sprawniej (w latach 1966-67 oddano im około 15 700 izb, a do końca 1970 r. planuje się oddanie 21 000 izb) — natomiast we wsiach i małych osiedlach cały ten okres (1966-1970) zamknie się prawdopodobnie nieco mniejszą liczbą przy znacznie większym zapotrzebowaniu.

Istnieje obecnie sześć sposobów na uzyskanie mieszkań na wsi: przy nowo budowanych szkołach podstawowych, z wyodrębnionych środków Społecznego Funduszu Budowy Szkół na dodatkowe budownictwo mieszkaniowe (uzyskano już 500 mln zł), z budownictwa spółdzielczego, z budownictwa w ramach czynów społecznych, z budownictwa domków jednorodzinnych realizowane go w formie indywidualnej, z adaptacji budynków szkolnych i wykwaterowań.

Zgodnie z uchwałą nr 307 Rady Ministrów z 1966 r. inwestycje w dziedzinie budowy mieszkań dla nauczycieli zaliczono do czynów preferowanych, podobnie jak budowa dróg i mostów. Dwie tegoroczne Uchwały Rady Mini-

strów przyznają nauczycielom — którzy zaciągnęli kredyt bankowy na budowę własnego domu w małym miejscu, w którym mieszkają i pracują — ekwiwalent pieniężny w formie dodatku do pensji sięgający 400 zł miesięcznie, w ogólnej wysokości odpowiadającej zadłużeniu. Istnieje również możliwość uzyskania długoterminowych kredytów bankowych w wysokości do 120 000 zł przy spłatach na 45 lat oraz kredytu na zakup działki budowlanej.

Plan na lata 1966-1970 przewidywał oddanie nauczycielom w miejscowościach do 2 tys. mieszkańców ogółem 54 600 izb. Dziś już widać, że nie będzie on wykonany.

Oto trzy najpoważniejsze przyczyny: Brak dostatecznej liczby terenowych przedsięwzięć budowlanych oraz ich zbyt małe możliwości produkcyjne.

Mała liczba spółdzielni mieszkaniowych. Pomimo formalnego uprzywilejowania nie wykorzystuje się w pełni funduszy gromadzkich na budowę mieszkań dla nauczycieli w czynach społecznych, lub wykorzystuje się na ten cel bardzo mało.

Głównymi źródłami zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb nauczycieli w miastach w latach 1966-67 było budownictwo spółdzielcze oraz przydziały kwaterek. Dalsza poprawa warunków mieszkaniowych realizowana będzie głównie dzięki spółdzielniom. W wielu jednak ośrodkach (zwłaszcza w niektó-

Występując w zjazdowej dyskusji, Józef Cyraniewicz m. in. powiedział, że Zjazd wytyczył zadania, które są drogowskazami dla dalszej pracy, a wszystkie one tworzą jeden wielki drogowskaz, „na którym jest napisane chyba tak: budowa socjalizmu, rozkwit kraju, bezpieczeństwo ojczyzny”.

Te treściwe słowa, odnoszące się do przyszłości, zawierają w sobie również optymistyczną ocenę tego co było, podkreślają bowiem, że nasza ojczyzna rozwijała się i rozwija nieustannie i konsekwentnie, gdyż taka jest wola ludu pracującego i jego partii — PZPR; że właśnie ta droga jest jedynie słuszną i godną kontynuowania.

Mówimy — „rozwija się”, bo przecież nie zakończyliśmy budowy socjalizmu i sporo nam jeszcze brak do zaspokojenia wszelkich potrzeb społecznych i bytowych obywateli. Nie kryjemy tego, nieraz też wspominaliśmy o tym dyskutanci. Ale nader często, tuż obok, podnoszono problemy ekonomiczne, dając jak gdyby wyraz prawdzie, że sprostać potrzebom lecz musimy mieć środki, zasobną państwową kiesz, a do niej wiedzie droga przez pracę, produkcję, rozwój handlu, rolnictwa...

Zadania gospodarcze, wytyczone w sprawozdaniu KC i omawiane na Zjeździe, były dwójakiego rodzaju: jedne odnoszą się do spraw aktualnych i określają dość precyzyjnie, jak trzeba gospodarować w ciągu dwóch czekających nas lat, by jednocześnie zapewnić sobie dobry start do nowej 5-latki; drugie wytyczają zasadnicze kierunki rozwoju kraju w pięciolecie 1971-1975.

Dwa, w gruncie rzeczy, zagadnienia wysuwają się na pierwszy plan działania gospodarczego w najbliższych latach: rozwój eksportu i wzrost produkcji dóbr konsumpcyjnych.

Na tym też rysuje się wyraźnie ekonomiczna konieczność rozwoju technicznego tych branż przemysłowych, które zostały wytypowane do specjalizowania się w produkcji eksportowej; potrzeba też wzmocnienia i doskonalenia pracy resortu i placówek handlu zagranicznego.

Niemalą rolę będzie tu miała do odegrania Wielkopolska, która w dziedzinie eksportu zajmuje jedno z czołowych miejsc w kraju i posiada w paru branżach dominującą po-

zycję. Tak jest na przykład z eksportem silników okrętowych, pewnych typów obrabiarek, czy maszyn dla przemysłu spożywczego. Z roli tej będziemy się starali wywiązać dobrze, ale też trzeba będzie usunąć szereg przeszkód. Mówił o tym z trybuny zjazdowej na przykład Henryk Łukaszczyński — delegat na Zjazd załogi „Cegielskiego”.

„Zdecydowana uchwała KERM z 1962 r. modernizacja naszej fabryki obrabiarek do dziś nie została rozpoczęta. Skutki tej niekonsekwencji są niestety bardzo przykre. Fabryka przez kilka lat nie wykonuje swoich zadań produkcyjnych. Wyprodukowane prototypy nowoczesnych obrabiarek nie mogą wejść do seryjnej produkcji...”

Jest to przykład nietypowy ale charakterystyczny dla pracy niektórych przedsiębiorstw i resortów, nie tylko zresztą przemysłu maszynowego. Oto w sprawach dotyczących wprost naszych codziennych potrzeb powiedziano w materiałach zjazdowych:

„niezbędna będzie również koncentracja wysiłków w celu wykorzystania wszystkich możliwości wzrostu produkcji dóbr konsumpcyjnych”.

Podkreślono przy tym, że: „dla przezwyciężenia występujących braków asortymentowych za chodzi potrzeba rozbudowy zdolności produkcyjnych w wielu gałęziach przemysłu, pracujących na rzecz rynku”.

W przeciwnieństwie do zadań bieżących, założenia gospodarki narodowej na lata następnej 5-latki wytyczone przez V Zjazd mają jedynie charakter kierunkowy. Zjazd nakreślił zadania ramowe i tendencje rozwoju gospodarczego, po to, by planiści — a mają jeszcze dwa lata czasu — oparowali na ich podstawie plany szczegółowe, niejednokrotnie skoordynowane z planami krajów członkowskich RWPG.

Meritum przyszłej 5-latki będzie więc „szybki i efektywny rozwój produkcji, unowocześnianie gospodarki oraz szerszy postęp techniczny i wdrażanie zdobyczy nauki”. Celem jest oczywiście dalszy wszechstronny rozwój ekonomiczny i kulturalny kraju oraz wzrost stopy życiowej ludności.

Zakłada się więc, że średnio roczny wzrost produkcji powinien osiągnąć około 8 procent, czego rezultatem ma być wyższy o 36 procent dochód narodowy, na który w 58 procentach złoży się praca przemysłu.

Tak wytyczone wskaźniki są niejako kosztem, który pomieści część zaspokojonych życzeń społecznych i bytowych obywateli, ale który można upleść mając pod dostatkiem tworzywa, niezbędnych elementów składowych.

Potrzeba więc przede wszystkim pokazać środki inwestycyjnych. Ocenia się wstępnie, że będą one o 38-40 procent wyższe niż w obecnej 5-latce. To niemało — w odczucie obywateli; nie za wiele — w ocenie ekonomistów i techników. Potrzeby bowiem są ogromne, a wynikają one z zamierzeń, jakie dyktuje rozsądek dobrego, przewidującego gospodarza.

A więc 1,6 mln osób więcej niż w obecnej 5-latce podejmie pracę. Trzeba też będzie zakończyć rozpoczęte wcześniej inwestycje surowcowe; konieczne jest dokonanie zasadniczej rekonstrukcji przemysłu, jego unowocześnienie, pogłębienie specjalizacji itp. Niezbędny okazuje się rozwój zaplecza technicznego i naukowego, aby można było nadążyć za ogólnym postępem światowym. Nie obejdzie się bez intensywnego rozbudowy niektórych gałęzi przemysłu — elektromaszynowego, chemicznego, materiałów budowlanych, które decydują o dalszym, równomiernym rozwoju kraju. Nie wolno też zapomnieć o doinwestowaniu przemysłu artykułów konsumpcyjnych, a przecież musimy myśleć również o rozbudowie przemysłu pracującego dla eksportu.

W dyskusji zjazdowej niejednokrotnie podkreślano, że wszystko to, czego do tychczas dokonaliśmy, świadczy o wielkim talencie i gospodarności ludzi pracy, że klasa robotnicza zdolna jest do podejmowania zadań trudnych, wymagających poświęcenia. Ale też nie szczędzono krytyki, domagano się bezwzględnej na prawy wielu dziedzin, a m.in. planowania i zarządzania, polityki kadrowej, organizacji pracy, czy stylu działania przedsiębiorstw i resortów.

Taka dyskusja napawa optymizmem, bowiem jej konstrukcja zbudowana była z bezcennego materiału: z żarliwości i oddania, ze szczerej, wielkiej chęci usunięcia tego, co przeszkadza w budowie socjalizmu, w rozwoju kraju i umacnianiu bezpieczeństwa ojczyzny.

Mamy napawające optymizmem zamierzenia i plany, chcemy je przeto realizować jak wzorowi gospodarze.

ZBIGNIEW MIKA

*) „Sprawozdanie KC oraz zadania partii w dziedzinie umacniania socjalizmu i dalszego rozwoju PRL”, wydawnictwo „Trybuna Ludu”.

FIN **PROGRAM** **JEDNOŚCI** **DZIAŁANIA** **GNIEZNO**

O rangę pierwszej stolicy

Gniezno staje się miastem w całym tego słowa znaczeniu. Jak najlepsze wrażenie na przybyszu robi przebudowany dworzec kolejowy, w sąsiedztwie stanął ma dworzec PKS. W śródmieściu odświeżona secesja, ale „plomby” niczym nie odbiegają od wielkomiejskiego standardu. Tak samo nowe osiedla. Na sześciu regularnych liniach miejskich i trzech podmiejskich kursują autobusy. Kilka ładnych pawilonów handlowych, przyzwyczajone restauracje i kawiarnie, sklepy na ogół nieźle wyposażone, a w dużych, nowoczesnie urządzone księgarniach znajdzie się rarytas, których trudno szukać w Poznaniu. Słyszysz się o przygotowaniu do budowy wielokondygnacyjnego spółdzielczego domu handlowego, o łączeniu małych sklepów w większe magazyny.

Nikt już nie powie o Gnieźnie, że jest hotelem dla Poznania, że tu się tylko przyjeżdża pomieszkować. Zresztą może i tak się zdarzyć, że w dniach gorącego ruchu targowego wycieczki pojadą szukać noclegu w Gnieźnie, gdy zbudują tu hotel turystyczny na 132 miejsca.

Gnieźnianie są ambitni, dbają o swoje miasto, nie szczędzą sił na jego upiększanie. Dzięki pracy społecznej, w której wyróżniła się młodzież, powstał Park XX-lecia, a w nim ogród jordanowski.

Błyskawiczne przeobrażenie miasta zmieniło też skalę problemów, którymi żyją jego mieszkańcy — nie tak dawno przychodzili do władz z propozycjami, żeby wupiekać mniejsze chleby, a teraz troszczą się o metody planowania, o nowoczesną organizację pracy, o eksport i modernizację przemysłu. Chyba najlepiej świadczy o tym program wyborczy z 1965 roku, zawierający przecież wnioski mieszkańców Gniezna. Pierwsza stolica Polski wkroczyła w drugą młodość.

Odmładzająca kuracja

Skoro do budowy kolektora w Gnieźnie sprowadzono Przedsiębiorstwo Górnicze z Katowic, skoro na odcinek liczący mniej niż kilometr długości wydaje się bez zmuszenia oka osiem i pół miliona, to coś w tym musi być.

— Rzeczywiście — powiada kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN, Henryk Jasiński — mamy kanalizację sprzed stu lat, obliczoną na 20 000 mieszkańców. Tymczasem do roku 1970 spodziewamy się przekroczyć 50 000, a trzeba też brać w rachubę tempo rozwoju przemysłu. Przemysł potężnie „pije” i paskudnie zanieczyszcza. Więc kanalizacja i ujęcie wody. Dokonuje się próbnych wierceń. W ubiegłym roku przystąpiliśmy do modernizacji oczyszczalni ścieków, kolektor w robocie, czekają nas odcinki z Żuław do oczyszczalni, później do południowej części miasta i do powstającej fabryki obuwia. A znów na Piekarach woda zalewała piwnice — pół miliona kosztowała melioracja. W zakładaniu sieci wodociągowej wiele przyspieszają czynny społeczne gnieźnian.

— Nietrudno wywnioskować, że inwestycjom przemysłowym towarzyszyć

będzie rozbudowa osiedli mieszkaniowych.

Z tym obecnie nie najlepiej. Wprawdzie w przyszłości na osiedlu Winiary zamieszka 30 000 ludzi, ale na razie martwimy się, jak wykwatować ponad sto rodzin z budynków zagrożonych. Do końca pięćdziesiątki otrzymamy z budownictwa rady narodowej zaledwie 45 mieszkań i to już z dodatkowych limitów i środków. Spółdzielnia Mieszkaniowa wybuduje w tym okresie 405 mieszkań, a wpłynęły 1063 wnioski, z czego 323 to członkowie z pełnymi wpłatami.

— Dwie trzecie zgłoszonych w poprzedniej kampanii wyborczej wniosków dotyczyło spraw gospodarki komunalnej: oświetlenia ulic, poprawy nawierzchni, estetyki miasta.

— Z roku na rok ulepszamy system oświetlenia, pamiętając także o ulicach peryferyjnych. Mimo, że nie posiadaliśmy limitów inwestycyjnych, ustawiliśmy w latach 1965—67 ponad 50 punktów oświetleniowych. I w tym przypadku dużo pomagają mieszkańcy. Od 1965 r. wyremontowaliśmy przeszło 33 000 metrów kwadratowych jezdni i położyliśmy 5 900 metrów kwadratowych nowej nawierzchni. Remont chodników — 5 800 metrów kwadratowych, nowa nawierzchnia — 1 600.

W roku ubiegłym przebudowano i odmalowano 45 sklepów. Miasto uczestniczy w konkursach czystości i estetyki, sami wyborcy najlepiej realizują swoje postulaty. Ze środków państwowych odnowiliśmy elewacje na ulicach Lecha, Chrobrego i Mieszka I.

— Jest pan radnym, wiceprzewodniczącym komisji oświaty MRN. Czy myśli się o tym, aby na miejscu kształcić fachowców dla gnieźnieńskiego przemysłu?

— Powstanie Technikum Obuwniczo-Skórzane i Technikum Łączności. To pierwsze przynajmniej kadry dla fabryki obuwia i garbarni, obydwą wypełnią przynajmniej częściowo dotkliwą lukę — w Gnieźnie brakuje szkół średnich dla chłopców. Dziewczęta znajdują miejsca w Liceum Medycznym — kosztem 17 milionów przydzielonych przez SFBSiI stania nowy gmach z internatem dla tego Liceum. Chłopcy albo dojeżdżają do Poznania, albo uczą się w dwóch liceach ogólnokształcących. Przy Uniwersytecie Robotniczym ZMS utworzono filię Technikum Mechanicznego we Wrześni, lecz już w tym roku nie przeprowadzono naboru, tłumacząc się niedostatkami kadry nauczycielskiej.

Przybyła nam w tej kadencji szkoła podstawowa imienia Mieszka I (Tysiąclatka), niebawem rozpocznie budowę drugiej szkoły podstawowej, co postulował program wyborczy. Wszystkie szkoły podstawowe przejdą modernizację.

TWORZYMY NOWOCZESNE MIASTO

Rozmowa ze Stanisławem Kuleszą I sekretarzem KP PZPR w Gnieźnie

Gniezno — pierwsza stolica Państwa Polskiego, należy do żelaznych punktów programu każdej wycieczki, przemierzającej turystyczne szlaki Wielkopolski. Ale turyści przyjadą, zwiedzą i odjadą, zaś ponad 48-tysięczna ludność tego uroczego miasta, żyje obok zabytków, mając, tak jak gdzie indziej, swoje smutki i radości codziennej egzystencji. Właśnie o tych problemach rozmawiamy z I sekretarzem Komitetu Powiatowego w Gnieźnie — Stanisławem Kuleszą.

— W ostatnich latach obserwujemy dynamiczny rozwój Gniezna. Co było powodem tego dość nagłego zwrotu w historii miasta?

— Tak jak gdzie indziej my również staramy się zmienić charakter naszego miasta. Ma ono być nie tylko bazą dla rol niczego powiatu gnieźnieńskiego, lecz również ośrodkiem przemysłowym, a więc miastem, gdzie wszyscy zdolni do pracy mieszkańcy będą mogli znaleźć zatrudnienie. Przed 1964 rokiem Gniezno, w porównaniu z innymi dynamicznie rozwijającymi się ośrodkami miejskimi Wielkopolski jak Piła, Kalisz czy Ostrów, zostawało w tyle. Było u nas cicho i spokojnie, niektórzy musieli dojeżdżać do pracy nawet do Poznania, gdyż na miejscu nie mogli jej znaleźć. Najgorzej było z zatrudnieniem kobiet. Problemy te zostały bardzo ostro postawione w dyskusji przed IV Zjazdem partii oraz w czasie kampanii przedwyborczej w 1965 roku. Mieszkańcy, organizacje społeczno-polityczne, wysuwały pod adresem władz wiele postulatów i propozycji, których zasadniczym celem było zlikwidowanie tej niekorzystnej sytuacji na rynku pracy.

— Czy wnioski te zostały zrealizowane?

— W zdecydowanej większości tak. Uchwalony i przyjęty do realizacji w kampanii wyborczej w maju 1965 roku, program Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz uchwały podjęte na IV Zjeździe PZPR stanowią dla władz terenowych podstawowe dokumenty, w oparciu o które ustalano zadania na lata bieżącej 5-latki. Niewątpliwie największe zrealizowano w zakresie przemysłu.

Kiedy w 1945 roku przystąpiliśmy do odbudowy i uruchamiania istniejących zakładów przemysłowych, okazało się, że całe nasze bogactwo to niewielka wytwórnia win, garbarnia z niektórymi bardzo starymi urządzeniami, cukrownia i wytwórnia wirówek, produkująca różne urządzenia dla przemysłu mleczarskiego. W następnych latach obiekty te były w pewnym stopniu modernizowane, poprawiono warunki, powstało kilka innych drobnych zakładów, ale liczba stanowisk pracy nie uległa po ważniejszemu zwiększeniu. A ludzi przybywało. Wyż demograficzny przysporzył nam kilka tysięcy mieszkańców. Trzeba było zapewnić im miejsca w szkole, a potem — pracę.

Program wyborczy na lata 1966—1970 przewidywał nakłady inwestycyjne rzędu ponad

100 mln. zł. Jednak w trakcie realizacji poszczególnych obiektów, kwota ta wzrosła o prawie 50 procent. W lipcu br. odaliśmy do użytku nowe obiekty dla Fabryki Galanterii Metalowej „Lech”, które wybudowano kosztem około 30 mln zł. Ponad 80 mln zł wydaliśmy na modernizację i rozbudowę Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich. Buduje się tam m. in. oczyszczalnię ścieków i no



Stanisław Kulesza

we magazyny chemikaliów oraz artykułów technicznych. W 1967 roku przerobiono 13,4 mln a plan na 1968 rok wynosi 46,3 mln zł. „Zremb” kontynuują rozbudowę swoich obiektów, mieszczących się przy ul. Długiej. Gotowa jest już hala produkcyjna, której budowa kosztowała 7 mln, zaś dalsze nakłady wynoszą 18,5 mln zł. Pozostałe zadania inwestycyjne przemysłu, ujęte w programie wyborczym, a mianowicie: rozbudowa przedsiębiorstw przemysłu terenowego, spożywczo i usługowego; Zakładów Stolarstwa Budowlanego i Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, są w trakcie przygotowań i opracowań dokumentacyjnych, a ich realizacja będzie podejmowana sukcesywnie w latach 1969—70.

— Czy to już wszystkie zamierzenia inwestycyjne w zakresie przemysłu?

— Mamy jeszcze w zanadru coś znacznie poważniejszego. Największą naszą inwestycją na najbliższe lata będzie fabryka obuwia. Kiedy władze centralne ostatecznie zatwierdziły jej budowę w Gnieźnie, postanowiliśmy w gronie działaczy i aktywistów naszego miasta, uporządkować coraz dynamiczniej rozwijający się gnieźnieński przemysł. Chodziło nam o to, aby nie było zbyt wielu zakładów różnych branż, co utrudniałoby sprawę odpowiedniego zaopatrzenia, szkolenia fachowców itp. Postanowiliśmy skupić się na

dwóch gałęziach przemysłowych: skórzano-obuwniczym i metalowym. Pierwszy reprezentowany jest w Gnieźnie przez stale rozwijającą się garbarnię skór, która będzie dostarczała surowca dla kombinatu obuwniczego. Kiedy w 1971 roku pierwsza partia obuwia opuści naszą fabrykę, Gniezno stanie się jednym z największych ośrodków skórzano-obuwniczych w kraju.

Jeżeli chodzi o branżę metalową, to Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji i Budownictwa „Zremb” poważnie się rozbudowują. Zakłady Wytworcze Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego — popularne „Wirówki”, otrzymają niedługo nowy obiekt, rozwija się terenowy przemysł metalowy. Żeby szczęście nasze było pełne, chcemy wybudować warsztaty naprawcze obrabiarek jako filię Zakładów Metalowych H. Cegielski w Poznaniu. Sprawa ta jest jeszcze w sferze projektów, ale mamy nadzieję, że uda się ją sfinalizować.

Na zakończenie chciałbym dodać, że realizacja programu wyborczego w zakresie przemysłu nie przebiegała tak różowo, jak by się to na pierwszy rzut oka wydawało. Największą przeszkodą są trudności, wynikające z niedostatecznej mocy przerobowej wykonawców. Omawialiśmy te sprawy na Egzekutywie Komitetu Powiatowego, podejmując wnioski, zmierzające do poprawy sytuacji w 1969 roku i w latach następnych. Na pewno damy sobie radę z kłopotami. Najważniejsze, że Gniezno z każdym rokiem zmienia wygląd, stając się nowoczesnym ośrodkiem miejskim, gdzie do brze jest żyć i pracować.



OSIEDLE TYSIĄCLECIA
Nowe osiedla mieszkaniowe w Gnieźnie mają charakter całkowicie wielkomiejski. W przysiółkach będzie w Gnieźnie kilka takich osiedli, jak Osiedle Tysiąclecia, którego fragment widać na zdjęciu.
Fot. (2) — K. Przychodźki

Gniezno skórą słynące?

Biura gnieźnieńskiej fabryki obuwia mieszczą się tymczasem na pierwszym piętrze budynku, który w każdym szczególnie odpowiada stosowanemu niegdyś określeniu „kamienica czynszowa”. W perspektywie — nowoczesny biurowiec w sąsiedztwie potężnej hali. Wyraźne kształty zakładu zarysują się pod koniec przyszłego roku.

Rozruch maszyn w jednej części hali nastąpi w drugiej połowie 1970 r. Ostateczne zakończenie budowy planuje się na początek 1972 r.; do tego czasu fabryka wyprodukuje już kilka tysięcy par obuwia. Wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 wyprzedza harmonogram, wszystko zapowiada, że i dalej tak będzie. Gorzej ze skompletowaniem załogi.

Za późno na przygotowanie mistrzów, trzeba sprowadzić fachowców z innych fabryk tej samej branży. Nie jest to oczywiście łatwe. Brakuje inżynierów obuwnictwa, bo dopiero w ubiegłym roku WSI w Radomiu uruchomiła wydział obuwniczy, przedtem nasi specjaliści kształcili się za granicą.

Niemalym wysiłkiem doprowadzono w Gnieźnie do otwarcia przyzakładowej szkoły zawodowej w pomieszczeniach zastępczych. Około 60 maturzystów kształci się w technikum przy bydgoskich zakładach „Kobra”; powrócą w sam raz na połowę 1970 roku. Trzydziestu młodych ludzi z innych techników obuwniczych zgodziło się podjąć pracę w Gnieźnie. Fabryka stara się jak najwcześniej przystąpić do naboru kandydatów do własnego technikum.

Pracownicy do zarządu przedsiębiorstwa praktykują w innych pokrewnych zakładach. Przede wszystkim ekonomiści. Zarządzanie i planowanie w gnieźnieńskiej fabryce ma się opierać na elektronicznym przetwarzaniu danych (bezpośrednia transmisja do stacji maszyn matematycznych w Poznaniu). Na tym trzeba się znać.

Dobre przygotowanie kadry kierowniczej i średniego dozoru ma tu większe znaczenie niż gdzie indziej — ktoś musi uczyć załogę złożoną z ludzi, którzy nigdy nie pracowali w przemyśle.

Program wyborczy nie przewidywał budowy tego zakładu w Gnieźnie. Projekt powstał później wobec dotkliwego niedoboru miejsc pracy dla kobiet. A Fabryka zatrudni 4 200—4 500 osób, w tym około 65 procent kobiet.

Może Fabryka gnieźnieńska doczeka się takiej sławy jak „Chelmek” albo „Kobra”. Zakłada się, że jedna trzecia produkcji pójdzie na eksport. Surowca dostarczy w znacznej części gnieźnieńska Garbarnia. Więc Gniezno skórą słynące?



Dla siebie i swego grodu

Mieszkańcy Gniezna nie szczędzą sił dla potrzeb swego miasta. Najlepiej świadczą o tym wartości planowanych i wykonywanych czynów społecznych z których zdecydowana większość ujęta była w programie wyborczym. Na 1968 rok przewidywano wykonanie czynów wartości prawie 3 mln złotych, z tego 530 000 to czyny bez dotacji, tzw. porządkowe. Wartość tych ostatnich na koniec III kwartału wynosiła już 838 000 zł, a przecież młodzież i starsi obywatele Gniezna, wykorzystując piękną słoneczną jesień pracowali i teraz pracują przy porządkowaniu i upiększaniu niektórych ulic Gniezna, w Parku 20-lecia oraz na terenach wokół swoich zakładów pracy i szkół.

W grupie czynów tzw. dotowanych jednym z największych przedsięwzięć jest budowa Domu Kultury Działkowca na Osiedlu Tysiąclecia. Przyszli użytkownicy sami do prowadzili budynek do stanu surowego. Teraz, dzięki pomocy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, zakładają instalacje, wykonują stolarke itp. Również w czynie społecznym powstaje nowa ulica, okreś-

lana obecnie jako Projektowana, na osiedlu spółdzielczych domków jednorodzinnych. Buduje się też sieć elektryczną przy ul. Ornej i Wierzbicanej oraz wodociągową na ulicach Kleckowskiej, Głębokiej i Wieśniaczej.

Poważnym przedsięwzięciem jest budowa w czynie społecznym segmentowego domu mieszkalnego dla 10 rodzin pracowników Wojewódzkiego Szpitala Chorób Układu Nerwowego. Ogólna wartość tego, dotowanego w 50 procentach czynu, wynosi prawie 2 mln złotych. W 1968 r. prze robionych zostanie 650 000 zł. Warto tu dodać, że jeden taki budynek mieszkalny jest już gotowy.

W najbliższym czasie rozpocząć się ma budowa wzorcowego placu zabaw dla dzieci przy przedszkolu nr 8 na Osiedlu Tysiąclecia. I tutaj wartość tego obiektu jest bardzo wysoka, sięgająca kwoty 600 000 złotych.

Stronę opracowali:
WOJCIECH BURTOWY
MACIEJ STABROWSKI

Szachowe Mistrzostwa Polski

Pocztowiec wykorzystuje szansę

Na XXII Drużynowych Mistrzostwach Polski w Poznaniu dogrywano wczoraj przed południem odczone partie z piątej rundy. Mistrz Schmidt i Gralka zremisowali swoje gry. Tak więc, Pocztowiec definitywnie wygrał spotkanie z Krakowskim Klubem Szach. 4,5:3,5. Zespół łódzkiego Startu ustalił wynik meczu z Hutnikiem na 7:1.

dalekopisem

POŹNIAK WALCZY W WARSZAWIE

W pierwszej połowie grudnia przyjeżdża do Warszawy bardzo silna reprezentacja bokserska Wilna, równoznaczna nieomal z reprezentacją Litewskiej SRR. Zgodnie z zapowiedzią, w zespole Wilna wystąpi mistrz olimpijski w Meksyku w wadze półciężkiej, wielokrotny przelicznik polskich pięściarzy — Dan Poźniak. Nazwiska pozostałych zawodników Wilna podane zostaną w późniejszym terminie.

CZTERECH TRIUMFATORÓW

W Wiśle rozegrano międzynarodowy turniej szachowy. Zakochyli się na wspólnym zwycięstwem czterech zawodników: Silińskiego (Start Bytom), Drożdża (Konstal Chorzów), Sapi (Meteor Budapeszt — Węgry) i Brameyera (ADW Berlin — NRD), którzy uzyskali po 10,5 pkt.

TURNIEJ SIATKÓWKI

W drugim dniu międzynarodowego turnieju siatkówki kobiecej rozgrywanego w Łodzi, Start (Łódź) pokonał Spartak (Sofia) 3:0 (15:9, 15:11, 15:7).

Po dwóch turniejach prowadzi nieobjęty siatkarki Startu (Łódź).

JESZCZE SPOTKANIA Z OLIMPIJCZAKAMI

W Zabrzu i Wesołej odbyły się spotkania uczestników Igrzysk Olimpijskich w Meksyku z młodzieżą.

Na spotkanie z Józefem Smidtem, Andrzejem Stalmachem, Leszkiem Gajdzikiem i Rudolfem Kozłowskim przybyło ponad 200 młodych lekkoatletów. Podczas spotkania 17 młodych wyróżniających się sportowców KS Górnik otrzymało drużynie kółko olimpijskie.

ZALEGŁE MECZE

W niedzielę 24 bm. rozegrane zostaną dwa zaległe spotkania bokserskie o mistrzostwo I ligi. W Warszawie Legia zmierzy się z Gwardią Wrocław, a w Łodzi Gwardia Łódź spotka się z Gwardią Warszawą.

GYMNASTYKA

W Sofii zakończyła się IX Spartakiada w Gimnastyce Sportowej z udziałem klubów krajowych socjalistycznych, odpowiadających naszemu zrzeszeniu Gwardia. W konkurencji kobiet najlepsze okazały się gimnastyczki radzieckiego Dinamo przed bułgarskim Spartakiem i Polkami.

W konkurencjach męskich zespołowo zwyciężył bułgarski Spartak, przed Dinamo (ZSRR), Dinamo (Rumunia), Dozga (Węgry) i Gwardią. Indywidualnie Aleksander Roka uplasował się, podobnie jak Ochmańska, na siódmym miejscu.

(za)

Surowe kary na bokserów

Na Węgrzech nie pobiłają gwiazdorów

Jak podaje agencja MTI komisja dyscyplinarna węgierskiego związku bokserskiego zakończyła dochodzenia w sprawie naruszenia zasad moralności olimpijskiej przez czołowych pięściarzy węgierskich Tibora Badari, Gyulę Szabo, Janosą Kajdi, Istvána Gali i Laszlo Gula. Po dokładnej analizie komisja dyscyplinarna węgierskiego związku bokserskiego postawiła następujące wnioski: zawiesić w działalności zawodniczej na przeciąg 2 lat — oraz zakazać brania udziału w imprezach międzynarodowych zawodnikom Tiborowi Badari i Gyulę Szabo, zawiesić w działalności zawodniczej na 1 rok i zakazać brania udziału w imprezach międzynarodowych na przeciąg 2 lat zawodnikom Janosowi Kajdi i Istvánowi Gali oraz zawiesić na 6 miesięcy Laszlo Gula i zakazać mu brania udziału w imprezach międzynarodowych w ciągu 1 roku. Decyzje komisji nie są ostateczne. (o-za)

I liga hokeja na lodzie

Hokeiści Bałdonu Katowice pokonali w derbowym pojedynku Naprzód Janów 7:3 (2:0, 2:0, 3:3). Spotkanie stało na dobrym poziomie i prowadzone było w szybkim tempie. W pierwszych dwóch tercjach Bałdon posiadał lekką przewagę — w trzeciej inicjatywa należała do Naprzodu.

Po zakończeniu 9 kolejek spotkań o mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie w dalszym ciągu na czele tabeli utrzymuje się toruński Pomorzanie. (o-za)

Nowe ośrodki turystyki i wypoczynku

W czwartek obradowało prezydium Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki. Tematem obrad były główne kierunki i zadania federacji w 1969 r. oraz budżet Krajowej Rady OFS WFT na rok przyszły.

W roku 1969 działalność wszystkich ogniw związkowej kultury fizycznej oraz TKKF i PTTK koncentrować się będzie wokół pełnej realizacji uchwał VI Kongresu Związków Zawodowych i zadań wynikających z tez V Zjazdu PZPR.

W zakresie działalności masowej w roku przyszłym przewiduje się powstanie ponad 800 nowych ogniw TKKF, 500 kół zakładowych i 125 kół organizatorów turystyki. Działalność imprezowa ujęta odpowiednim skoordynowanym planem będzie się charakteryzować systematycznością, powszechnością i doświadczeniem. Do głównych imprez będą należały zawody sportowe na „Odnakę 25-lecia”, tygodnie kultury fizycznej, zloty wojewódzkie, olimpiada szkół zawodowych, turniej siatkówki o puchar CRZZ, turniej kometki, o puchar ZG ZMS i ZG TKKF, zawody korespondencyjne zakładów pracy oraz zgadywanka terenowa z okazji 25-lecia PRL.

W programie działalności turystycznej przewiduje się organizację ponad 7,5 tys. imprez turystyczno-krajoznawczych w tym 157 o charakterze centralnym i ogólnopolskim.

W zakresie działalności sportowej zwrocona zostanie szczególna uwaga na rozszerzenie selekcji utalentowanej sportowców młodzieży, przez zwiększenie wsiel klubów sportowych ze szkołami, podwojenie ilości młodzieży objętej szkoleniem, wzmocnienie pracy ideowo-wychowawczej w klubach sportowych oraz energiczniejsze działania w zakresie modernizowania i budowy urządzeń sportowych.

W roku przyszłym odbędą się

związkowe mistrzostwa Polski. Przewidywana jest również młodzieżowa spartakiada w sportach zimowych.

Zgodnie z uchwałą prezydium CRZZ i GKKF opracowane zostaną wojew. perspektywiczne plany poprawy warunków wypoczynku dla budowy oraz modernizację terenów wypoczynkowych dla miast liczących ponad 50 tys. mieszkańców. Ustalane zostaną zasady koordynacji i wydatkowania środków na zagospodarowanie tych terenów. W r. 1969 powstanie ok. 100 zakładowych i związkowych ośrodków, które dadzą ok. 60 tys. nowych miejsc wypoczynkowych. (o-za)

ODZNACZENIA ŚLĄSKICH OLIMPIJCZYKÓW

Przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek podejmował wczoraj śląskich sportowców, uczestników XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Podziękował on sportowcom i ich wychowawcom — trenerom za osiągnięcia sportowe, życząc jednoznacznie jeszcze lepszych wyników w pracy i przygotowania do następnej olimpiady w 1972 roku. J. Ziętek udekorował 10 zawodników i 5 trenerów, złotym odznakami „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”.

Praca

Przyjmę ucznia piekarskiego lat 16 z utrzymaniem. Rynek Śródecki 17 m. 4. 36554g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna, Poznań — Grunwaldzka 33a m. 7. 37136g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, ostatnia nowość głębokie, spacerowe. Wytwórnia: Orzesz kowej 18a. 35286g

Sprzedam krowę 7 lat, 5 miesięcy zacieleną. Daszewice, Kucharszewski. 36506g

Futro nowe, bułgarskie — sprzedam. Głogowska 124 m. 9. 36508g

Futro damskie nowe — sprzedam. Kościelna 48 m. 4. 36208g

Fortepian krótki, nowoczesny, stan idealny, silny, ładny ton — tanio. Wojska Polskiego 7 m. 1, po 17. 36521g

Sprzedam maszynę do moczenia, czyszczarkę — stan dobry. Władysław Pięta, Tomice, pow. Poznań, koło Stęszewa. 36551g

Pianino, płyta metalowa, krzyżowe, sprzedam. Poznań, Kolejowa 7a m. 9, godz. 13—16. 34556g

Sprzedam korzystnie pianino marki Eke. Poznań — Czerwonej Armii 36 m. 5. 36567g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 35760g

Sprzedam psa 14-miesięcznego alreale terrier, rodowodowy. Henryk Olejniczak Gogolewo, poczta Niepart, pow. Gostyń. 1110p

Telewizory 17 i 14 — korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37391g.

Samochody

Samochód „Zuk”, nowy, mało używany, zamienię na nowy Ursus C 30, C 328, lub bardzo dobrym stanie, możliwie za przyczepą. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36568g.

Mercedes V 170, sprzedam. Opolska 93 m. 10, od godz. 16. 36535g

Kupię nowego Wartburga lub do 20 tys. przebiegu. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37012g

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS” Od 8 stycznia 1968 r. podwyżka cen skupu złomu srebra o 22 proc. w próbie 800. Wznowiamy skup srebra przemysłowego od ludności. Poznań, ulica Kantaka nr 10. K8379

Komunikaty

OBWIESZCZENIE

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do publicznej wiadomości wszystkim zainteresowanym budującym domki jednorodzinne i małe domy mieszkalne, że w celu stworzenia warunków do przyspieszenia realizacji i skrócenia cyklu budowy domów jednorodzinnych i małych domów mieszkalnych — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wyraziło zgodę na uruchomienie akcji przyspieszania pożyczek bankowych już w IV kw. 1968 r. na precat roku 1969.

Wobec powyższego zainteresowani mogą składać skompletowane wnioski do poszczególnych Prez. Dzieln. Rad Narodowych — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. M9081

W dniu 20 listopada 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

JERZY TURNO

urodzony w dniu 5 kwietnia 1892 r. w Słomowie. Pogrzeb odbędzie się w Objezierzu, dnia 23 listopada br. o godz. 11.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Wieżowa 47. 37409g

MICHAŁ KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11 w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pogrążona ZONA I RODZINA 37414g

TERESA FABIS z d. SKUDLARCZYK

Zegnamy w Niej dobrego człowieka. Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. XI. 1968 r. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA 37462g

W dniu 20 listopada 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza kochana żona, matka, siostra, ciotka, babka, przetrwała lat 65, śp.

TERESA FABIS z d. SKUDLARCZYK

Zegnamy w Niej dobrego człowieka. Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. XI. 1968 r. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA 37462g

43 Produkcyjny Ochotniczy Hufiec Pracy ZMS i ZMW

w Gorzowie Wlkp. — ulica Dzierżyńskiego 71 ogłasza dodatkowe

ZAPISY MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

w wieku od lat 18 do 24 na okres 2 lat Junacy odbywają służbę wojskową w systemie OT

W hufcu można zdobyć zawód: murarz — tynkarz lastrikarz betoniarz — zbrojarz posadzkarz i inne zawody budowlane.

◆ Gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w luksusowym hotelu robotniczym.
◆ Z dniem podjęcia pracy junak otrzymuje w formie zaliczki całonocne wyżywienie.
◆ Zarobki kształtują się w granicach 1200—3000 zł.
◆ Po ukończeniu Hufca Gorzowskie Przedsiębiorstwa Budowlane zapewniają pracę na tych samych warunkach z możliwością uzyskania mieszkania rodzinnego.
ZGŁASZAC NALEŻY SIĘ W ZARZĄDACH POWIATOWYCH ZMS lub ZMW, które dają bezpłatne bilety kolejowe na przejazd do miejsc zakwaterowania Hufca. K9129

UWAGA PT ODBIORCY RESORTOWI I DETALICZNI!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem, Poznań — Stary Rynek 53/54

zawiadamia, że z dniem 27. XI. 68 r. — rozpocznie się INWENTARYZACJA MAGAZYNU 4/0

— obuwia nieskózanego oraz obuwia przemysłowego w Poznaniu, ulica Garbary 98

W czasie trwania inwentaryzacji towary nie będą wydawane. Dłatego uprasza się PT Odbiorców o odpowiedzialnie dokonanie zakupów. K9160

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY

Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Staroleśka nr 31

SPRZEDA AMONIAKARKE

do rysunków technicznych „Skala” typ WSR — rok budowy 1962. Bliższych informacji udzieli Wydział Konstrukcji ZDKP — telefon 700-41, wewn. 255. K9078

ZJEDNOCZENIE PKS Stacja Maszyn Leczono-Analitycznych w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9

KUPI KASĘ PANCERNĄ OGNIODOPORNĄ przeznaczoną do przechowywania gotówki, o wadze do 600 kg. K9022

Przetargi

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania w Poznaniu, rewiru II, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Mińska 1a, pokój 233 — na podstawie art. 867 kpc — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 listopada 1968 r. o godz. 16 w Poznaniu, przy ul. Niedziałkowskiego 28/5 — odbędzie się PUBLICZNA LICYTACJA SAMOCHODU OSOBOWEGO marki Warszawa, nr rej. P.I. 62-10, nr silnika 016537, nr podwozia 020475, stanowiącego własność ob. Bogdana Stomiana, zam. w Poznaniu, ul. Niedziałkowskiego 28 m. 5.

Wymieniony samochód Warszawa, został oszacowany na kwotę 6000 zł, cena wywołania na licytacji, za którą można nabyć samochód wynosi 3/4 sumy oszacowania. K8798

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” W POZNANIU, ul. 27 Grudnia 15

ZAWIADAMIA, ŻE z dniem 18. XI. 1968 r. dotychczasowe numery automatycznej centrali telefon. 529-61, 529-62, 529-63

ZOSTAŁY ZMIENIONE NA NUMERY: 593-43, 593-44, 593-45, 593-46, 593-47.

NUMER WYWOŁAWCZY CENTRALI 593-43 K9035

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — przyjmą PALACZKA DO PRACY w zakładach gastronomicznych położonych na terenie m. Poznania.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kad. ul. Kramarska 1. M9073

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego Warzywa-Owoce w Poznaniu — przyjmie do pracy zaraz: SPRZEDAWCZYNIĘ w sklepach i na stragany rynkowe.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Głogowska 218. K9024

IRENA RUTKOWSKA z domu ŁUŚ

Pogrzeb drogiej Zmarłej, odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia RODZINA 37405g

Stanisław Kwietniewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

Pogrążeni w głębokim smutku CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI 37399g

Stanisław Kwietniewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

Pogrążeni w głębokim smutku CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI 37399g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 278 (7704) 22 XI 1968

Maksymalna troska o pacjentów

Z wizytą w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym

Szpital jak ludzie — mają swoją opinię. O jednym się mówi dobrze, o innych źle. Raz przyklejona etykieta trudno zmienić. Na temat Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. B. Kryszewicza przy ul. o tej samej nazwie w Poznaniu mówiono dużo i nie zawsze najlepiej. Od pewnego czasu wie się tu zmienilo, choćby na oddziale chirurgicznym.

Stary budynek, w którym mieści się szpital wcale nie rokuje tak nowoczesnego wnętrza jakie tu stworzono. Trzy lata trwała przebudowa i modernizacja. Wojewódzki Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej zapewnił fundusze. Wiącej ostatnio szpital nie mieści lekarzy nie ukrywali swojego podziwu dla nowoczesności wnętrza. Dominuje szkło. Sale noworodków od niemowlęcej oddzielono szklaną ścianą. Umożliwia to personelowi skrupulatny nadzór nad obydwojema salami równocześnie.

Obok dwóch sal operacyjnych — pooperacyjna, w której każde łóżko oddzielono od pozostałych parawanem. Tuż nad głową pacjenta aparat tle nowy i do mierzenia ciśnienia. Tlen doprowadzono do wszystkich sal. Dla wcześniaków zakupiono inkubatory. W sali niemowlęcej ustawiono lampy bakteriobójcze. Wszędzie znajduje się niezbędna nowoczesna aparatura.

Ale najlepiej wyposażony szpital nie spełni swego zadania, jeżeli chorych nie otoczy się atmosferą życzliwości. Tym bardziej małych pacjentów.

Nie mogą czuć się wyobcowani. Dwuletni brzdąk wyciąga ręce do przechodzącej siostry, płaczem dopomina się o swoją porcję pieszczot. Jak u mam. Trzeba go więc przytulić. Nikt tu nie mówi: panie doktorze, siostrze. Są mamy, ciocie i wujkowie. Andrzej i Piotr rozgrywały ostatnio mecz. Stawką było prawo zwracania się do ordynatora dr. J. Kaczmarska per wujku. Wojtek — ma 2,5 roku z czego 3/5 spędził w szpitalu. Miał zaroił przeloty. Teraz przyjechał na kontrolne badania. Jest ulubieństwem wszystkich. Siostrę oddziałową mianował mama. Gdyby nie bandaże i świeże blizny skłonni byłibyśmy przypuszczać, że to poobiednia sjeść.

Na łóżkach książki, zabawki. Dla tych, którzy chodzą do szkoły organizuje się lekcje. Jeden z pacjentów zdawał w szpitalu egzamin wstępny do szkoły średniej. Zdał go pomyślnie i jest bardzo dobrym uczniem.

Kolejny z pobliskich szkół przychodzi tu z koncertami, piszą listy, bo odwiedzin w szpitalu dziecięcym nie ma ze względu na niebezpieczeństwo infekcji i w trosce o samopoczucie małych pacjentów.

Chirurgia dysponuje 60 łóżkami. W ciągu ubiegłego roku dokonano 1 267 zabiegów operacyjnych, nie licząc drobnych zabiegów w ambulatorium i izbie przyjęć. Szpital pełni dyżur ciągły dla dzieci do lat 5. Dzieci do lat 14 przyjmują się w czasie dyżurów ostrych.

Najwięcej dokonuje się zabiegów usuwających wady rozwojowe, takie jak np. rozszczep warg. Każdy chirurg dziecięcy musi być zarazem ... plastikiem. Od 2 lat zespół lekarzy oddziału chirurgicznego skoncentrował uwagę na leczeniu wodogłowia. W kartotekach zapisano już 30 przypadków. Wyniki jakie osiągnięto przy leczeniu tej choroby są skromnie mówiąc — zachęcające. Do najcięższych przypadków w rejestrze chorób należy tzw. stłuszczenie pnia mózgu. Uratowanie dziecka w tym przypadku jest bezspornie sukcesem dla każdej kliniki chirurgicznej. Na oddziale chirurgicznym Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego uratowano troje dzieci. Ostatnio w zaskakującym tempie mnożą się przypadki porażenia. Stanowią one 80 proc. leżących obecnie dzieci. Niestety, ale to wynik zbyt małej opieki rodziców i opiekunów.

Każdy z nas idąc do szpitala wymaga szczególnego zainteresowania i współczucia dla swojego cierpienia ze strony personelu lekarskiego. Tu, w szpitalu dziecięcym, dobór kadr musi być szczególnie staranny. Jeżeli pielęgniarka nie lubi dzieci, nie podoła tu długo. Musi być nie tylko pomocą fachową, ale potrosze mamą dla każdego małego pacjenta. Według zebranych przez nas informacji taka jest większość pielęgniarek w odwiedzanym szpitalu. Są ofiar-

ne na co dzień, tak po prostu, bez patosu. Możemy z pełnym zaufaniem powierzać im nasze dzieci.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Z Teatru Nowego



Od szeregu tygodni grana jest z powodzeniem w Teatrze Nowym sztuka Schillera „Don Carlos” w reżyserii Izabelli Cywińskiej-Adamskiej i scenografii Zbigniewa Bednarowicza. Na zdjęciu — Danuta Balicka i Krzysztof Ziemiński.

Fot. — G. Wyszomirski

Jubileusz autora „Robin Hooda”

Rok temu, wybierając się w daleką podróż, szukałem lektury na drogę. Przypadkowo odnalazłem tom o przygodach Robin Hooda i jego dziełce Marianny. Prośba ukrywać — przygody bohaterów nie zafascynowały mnie w takim stopniu, jak to było w późnym dzieciństwie, kiedy książkę czytałem po raz pierwszy. Lecz jej postacie nie straciły nic z życia — pojęcia o uczuciowości, odwadze, przyjaźni i poświęceniu albo traci się na zawsze, albo zachowuje się tak jak w dzieciństwie.

Wczoraj, na uroczystym Czwartku Literackim Tadeusza Kraskiewskiego nie słyszałem dokładnie tekstów czytanych przez Autora. Ciągle mi ślałem o tym, czy przeczyta choćby najkrótszy fragment z opowieści o przygodach leśnego obłąka pokrzywdzonych. Myślę, że wczorajsza publiczność wyraźnie świadczy o roli, jaką we

Spotkanie emerytów

Niedawno odbyło się pierwsze zebranie emerytów przy Okręgowych Warsztatach Poety i Telekomunikacji. Nowo powstałe Koło planuje szeroko zakrojoną działalność wśród swoich członków. W skład zarządu Koła weszli: M. Sobierajski, W. Kaźmierczak, S. Ruszkowski.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze. (g)

Dla miłośników sportów zimowych — lepsze zaopatrzenie sklepów

U progu zimy zainteresowaliśmy się przygotowaniem do niej Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi. Uzyskane informacje pozwolą sądzić, że sklepy sportowe będą znacznie lepiej zaopatrzone niż w innych okresach, przede wszystkim dlatego, że zamówione artykuły trafiły do handlu znacznie wcześniej i w większych ilościach.

Handel dysponuje w tym roku większą liczbą sanek o 5 typach. M. in. znajdzie się w sprzedaży 5-krotnie więcej niż w poprzednim sezonie sanek metalowych, składanych, z pokrowcami. Sanki te wytwarzają Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy. Ukazały się one po raz pierwszy w ubiegłym roku, a duży popyt na nie skłonił zakłady do znacznego zwiększenia produkcji. Jest też zapowiadany 4-krotny wzrost liczby sanek z oparciami. Po raz pierwszy znajdują się w sklepach jednoosobowe sanki wycynowe. Znaczenie wzrosły też dostawy łyżew i to zarówno sprzedawanych oddzielnie, jak też z butami i hokejowymi. Dostarczane tu ilości powinny wystarczyć na pokrycie zapotrzebowania. Przekaże się bowiem do sprzedaży około 20 000 par łyżew popularnych w cenie po 50 zł, prawie 2-krotnie więcej niż w roku ubiegłym łyżew z butami do jazdy figurowej oraz spore ilości łyżew z butami do hokeja. Będą też części zamienne.

Jest i wiadomość dla pań. Dostosowując się do istniejącego zapotrzebowania producenci oferują dla łyżwiarek tylko białe obuwie.

W bieżącym roku będzie też więcej nart i to zarówno dla początkujących, jak i dla wprawianych na wolnym powietrzu, czy w zamkniętych pomieszczeniach. Chodzi tu zwłaszcza o piłki do kosza, sprzęt do hokeja, różne gry, stoły ping-pongowe, sprzęt turystyczny.

Mimo widocznej, znacznej poprawy występują i braki. Przede wszystkim brakuje w sprzedaży popularnego obuwia narciarskiego dla młodzieży w cenie 450—500 zł. Te go rodzaju obuwia przemysł nie produkuje, gdy tymczasem klienci zapytują o nie dość często. Inny kłopot to ten, że Krośnieńskie Zakłady Obuwia Sportowego w woj. rzeszowskim realizują zamówienia Wielkopolski ze znacznym opóźnieniem, co utrudnia równoczesną sprzedaż.

Podobnie jak w innych latach brakuje też w sprzedaży kurtki ortalionowych i narciarskich spodni elastycznych. Byłoby również wskazane, aby fabryki dostarczające narty skracowały je parami. Przy przekazywaniu ich luzem dochodzi do wykrzywiania się desek.

Sądząc z zapowiedzi i zapewnień — miłośnicy sportów zimowych nie powinni w tym roku mieć powodów do narzekania. Byle tylko to co za powiada hurtownia znalazło się w sklepach. (b)

VII Spotkanie Ratuszowe

W poniedziałek, 25 bm. o godz. 19 odbędzie się w Sali Odrodzenia Ratusza kolejny VII wieczór z cyklu „Spotkania Ratuszowe — Muzyka-Poezja-Gawęda”. Część muzyczna spotkania wypełni laureatka III nagrody V Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. **Kaja Danczowska** z Krakowa, która grać będzie utwory Tartini, Ysaaya, Wieniawskiego, Paganiniego i Szymanowskiego. Soliście akompaniować będzie prof. Janusz Zathy.

W poetyckiej części wystąpi artystka scen warszawskich — Zofia Mrozowska, gawęde o wybitnych wirtuozach muzyki skrzypcowej poprowadzi krytyk warszawski — Jan Weber.

Bilety na koncert są do nabycia w Poznańskim Towarzystwie Muzycznym im. H. Wieniawskiego, ul. Wodna 27 (Pałac Górków, pokój nr 1). (na)

INFORMUJEMY

Sprawozdawczo-wyborcze zebranie studenckiego Koła Kosza linian odbędzie się dzisiaj, o godz. 20, w sali Klubu UAM „Pod Maskami” przy al. Stalingradzkiej 26.

Archiwum Państwowe, Polskie Towarzystwo Historyczne i Stowarzyszenie Archiwistów Polskich zapraszają dzisiaj, o godz. 18 do Pałacu Działyńskich na od czyt. prof. dr. P. Bańkowskiego, „Pół wieku odrodzonych polskich archiwów państwowych”.

Wieczór autorski dr. E. Bałczarza, połączony z dyskusją o literaturze współczesnej odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w Pałacu Kultury.

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze Oddziałowej Komisji Turystyki Górskiej PTTK odbędzie się dzisiaj, o godz. 17 przy St. Rynku 90.

W dniu 12 czerwca br. około godz. 13.15 na ul. Świerczewskiej przy ul. Szynla wypadła kobieta z autobusu MPK. Świadkowie wypadku oraz mężczyzna który zanotował na bilecie numer autobusu proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO, pokój 21, w godz. 8-16 lub telefonicznie pod numerem 412-486.

TEATRY

POLSKI — g. 17.30 „Nigdy nie nie wiadomo” (przedst. zamkn.) NOWY — g. 19 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — przedst. zamkn.; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Marsjańska” (pol. 16 l.); g. 17.30, 20 „Złoty wiek bez przedawnienia” (NRD 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Powiększenie” (ang. 18 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30 „Lalka” (pol. 14 l.); CZTERNAŚĆKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kochany łobuz” (franc. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Cztery pancerni i pies” (IV zestaw — pol. 7 l.); g. 18, 20 „Halszka Korn” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 10 „Jezioro flamingów” (meksyk. 7 l.); g. 17, 19.30 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); GWIAZDA — remont; KOSMOS — g. 17 „Westerplatte” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Kochanka” (szwedz. 18 l.); MALTA — g. 16 „Skandynawski balon” (czeski 11 l.); g. 18, 20 „Ostatni po Bogu” (pol. 14 l.); MINIA-TURKA — g. 15 „Mój przyjaciel delfin” (USA 7 l.); g. 17, 19.30 „Noc iguan” (USA 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dzień, w którym wypłynęła ryba” (grecki 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Za naszą i Waszą wolność” (pol. 11 l.); g. 18, 20.15 „Życie złodzieja” (franc. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17, 20 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); PALACOWE — g. 10, 12, 16, 19 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Testament gangstera” (franc.-włosko-niem. 14 l.); RUSALKA (Swarczewski) — g. 17, 19.30 „Dziesięć Chan” (ang. 16 l.); SCALA — g. 18, 20 „Dziesięć Chan” (ang. 14 l.); g. 16 „Ostatni Mohikanin” (NRF 11 l.); TECCA — g. 17 — I s. i g. 19 — II s. „Cichy Don” (radz. 16 l.); WARTA — g. 10, 13 „Old Surehand” (jug. 11 l.); g. 16 „Życie małżeńskie” I i II s. (franc. 16 l.); g. 20 DFK UR ZMS (seans zamkn.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17 „Po wielkiej burzy” (szwajc. 11 l.); g. 19.15 „Gra uczuć” (hiszp. 16 l.); WILDA — g. 10, 12, 14 „Dwa tygodnie we wrzesniu” (franc.-ang. 16 l.); g. 17, 20 „Lalka” (pol. 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 19 DFK „Lubozim”; WRZOS (Molina) — g. 17, 19.15 „Dywersant” (jug. 16 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 12-21 „Afryka Zachodnia”.

KONCERTY

AUA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Edward Bury, solista — Michał Grabarczyk — skrzypce.

MUZA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 11-18.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie i w Golinie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

WOIT (St. Rynek 10) — „Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie” (fotografy J. Korpala) — g. 9-19 (do 30 bm.).
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Strus z Poznania — lekarz i uczonec Odrodzenia” — g. 10-15.
BWA (St. Rynek — Arsenał) — „Malarstwo i rzeźba J. Berdyszaka — g. 10-18 (do 8. XII).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa książek „Człowiek i świat” — g. 10-20.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Człowiek i jego świat dzisiaj” — wystawa J. Kaliszana — g. 10-20.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei — chirurg, internista (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51).
Szpital Miejski im. Strusia — okulista (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chłopska 10). Wypadki uliczne, tel. 99 nagłe zachorowania w domu, tel. 866-66 dla Poznania, poradę lekarską, tel. 637-35; podstawa i ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę dla pow. poznańskiego (ul. Kosciuszki 103 tel. 566-66).
Ambulatoria: internistyczne — całą dobę, pediatryczne g. 15-23; niedz. i święta — całą dobę (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7).
Stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chłopska 9) — g. 18-7 niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprza 16, tel. 623-55 — całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynne całą dobę, Główna 53. Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.